

**PROTOKÓŁ NR IV/11**  
**z IV SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA**  
**ŚLĄSKIEGO IV KADENCJI**

(14.01.2011 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

**1. Otwarcie sesji godz. 10<sup>10</sup>** – radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – witam Zarząd Województwa Śląskiego na czele z Panem Marszałkiem Adamem Matusiewiczem, witam Państwa Radnych. Dla sprawnego przeprowadzenia obrad proponuję wyznaczenie komisji skrutacyjnej...

- 1) radna Barbara Dziuk,
- 2) radny Piotr Kurpios,
- 2) radny Marian Gajda.

- **radny Marian Gajda** – w dniu dzisiejszym na 48 radnych obecnych jest 46, czyli jest quorum.

Radni nieobecni (według listy): Lucyna Kręcichwost.

**2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:**

Proponowany porządek sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.
4. Przyjęcie budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok:
  - podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2011-2020 (**druk IV/1 a**),
  - podjęcie uchwały w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok (**druk IV/1**).
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Programu Ochrony Środowiska dla Województwa Śląskiego do roku 2013 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2018* (**druk IV/33**).

6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne przekazanie wydzielonej części majątku Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie, prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości położonej w Częstochowie, oznaczonej jako działka nr 862/21 o powierzchni 0,3272 ha (KW 86134) (**druk IV/30**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez SPZOZ Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach umowy najmu części powierzchni dachu budynku przy ulicy Tysiąclecia 88 b w Katowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz IT Polpager SA z siedzibą w Warszawie, w celu budowy masztu telekomunikacyjnego (**druk IV/31**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez SPZOZ Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach umowy najmu części powierzchni dachu budynku przy ulicy Powstańców 52 w Katowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz Polskiej Telefonii Cyfrowej sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie, w celu budowy bezobsługowej stacji bazowej telefonii komórkowej (**druk IV/32**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/3/7/2010 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 29 grudnia 2010 roku w sprawie przyjęcia *Zasad i trybu konsultowania projektów aktów prawa miejscowego* (**druk IV/34**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Szpitala Chorób Płuc w Orzeszu (**druk IV/35**).
11. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
12. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – w dniu 12 stycznia br. Zarząd Województwa przesłał dodatkowe projekty uchwał w sprawie ... i tutaj prosiłbym Pana Marszałka o przedstawienie.

- **Marszałek Adam Matusiewicz** – Państwo otrzymaliście do swoich skrytek dwa projekty uchwał. Jeden dotyczy uczczenia tragedii na Górnym Śląsku w 1945 roku, druga obchodów III powstania śląskiego. Tą drugą dotyczącą obchodów powstania ja niniejszym wycofuję z uwagi na to, że analogiczna uchwała była już podjęta przez Sejmik ubiegłej kadencji, bodajże we wrześniu ubiegłego roku, w związku z tym pozostawiam jako propozycję do porządku tylko tą pierwszą. Ponadto, z uwagi na prośbę Państwa Radnych, również klubu PiS, wycofuję z porządku obrad punkt: *podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska dla Województwa Śląskiego do roku 2013 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2018* z uwagi na to, że Państwo prosili o więcej czasu na zapoznanie się z tym obszernym dokumentem.

- **radny Michał Wójcik** – ja proszę jeszcze o wycofanie punktu 9 z porządku dzisiejszych obrad, ponieważ jeżeli nie wycofamy tego punktu, to złamiemy paragraf 18 c pkt 9(?) *Statutu*, który mówi o tym, że projekt konkretnej uchwały musi być opiniowany przez właściwą komisję. Rozmawialiśmy podczas ostatniej sesji o uchwale dotyczącej *zasad i trybu konsultowania projektów aktów prawa miejscowego*. Władną jest Komisja Statutowo-Regulaminowa, a Pan Przewodniczący nie skierował tego projektu do tej komisji. Jeżeli się nim dzisiaj zajmujemy, to złamiemy *Statut Województwa Śląskiego*, więc proszę Pana Marszałka o wycofanie tego projektu z dzisiejszej sesji.
  
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Paragraf 18 c ust. 6 mówi, że: *winien*, a nie *musi*. Proszę zwrócić uwagę na ten zapis.
  
- **radny Michał Wójcik** –...18 c pkt 9...
  
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...pkt 6 ...*projekt uchwały winien zostać zaopiniowany przez właściwą komisję Sejmiku, a także przez Zarząd, jeśli wnioskodawcą jest inny podmiot. Projekt uchwały rodzący konieczność dokonania zmian w uchwale budżetowej winien być zaopiniowany przez Komisję Budżetu, Skarbu i Finansów...*
  
- **radny Michał Wójcik** – no i dlaczego Pan Przewodniczący nie skierował tego do Komisji Statutowo-Regulaminowej ?
  
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – zostało to przesłane przez Zarząd 12 [stycznia] i został skierowany do Komisji Edukacji...
  
- **radny Michał Wójcik** – ale zgodnie z paragrafem 44 c – Komisja Statutowo-Regulaminowa opiniuje akty prawa miejscowego, czyli jest władna do tego żeby się zajmować tymi projektami. Pan Przewodniczący złamie *Statut Województwa Śląskiego*. Jeżeli dziś nie wycofamy tego projektu proponuję skierowanie tej sprawy do Komisji Rewizyjnej.
  
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – tutaj kolejny raz Pan Radny się myli – Komisja Rewizyjna służy czemu innemu.
  
- **radny Piotr Spyra** – nie wykorzystujemy tego co wynika z pewnego consensusu, który ześmy uchwalili na ostatniej sesji. Na ostatniej sesji zgodziliśmy się żeby dojść do kompromisu z propozycją koleżanki z SLD, że będą wniesione poprawki na następnej sesji, stąd było to w trybie nadzwyczajnym, co spowodowało może pewne opóźnienia i to nie wynika ani

ze złej woli, ani ze złamania *Statutu*, tylko z tego na co wszyscy się zgodziliśmy, że podejmiemy na szybko pewną uchwałę, a na następnej sesji zrobimy dyskusję. Jest to nasze wspólne ustalenie i wspólna wola osiągnięta consensusem całego Sejmiku.

- **radny Bogdan Świączkowski** – chyba byliśmy na innym posiedzeniu Sejmiku dlatego, że wydaje mi się, że consensus właśnie polegał na tym, że przeprowadzimy to normalną procedurą te zmiany i podejmiemy uchwałę. Przypominam Państwu, że problemy z początkiem tego wszystkiego były spowodowane tym, że pojawiły się problemy natury formalno-prawnej z pierwotną uchwałą i nie chciałbym żeby ta uchwała została znowu w kolejnych aktach nadzoru także uchylona, czy zwrócono uwagę na konieczność poprawy z uwagi na to, że nie dochowano procedury uchwalania aktów prawa miejscowego. Po to jest Komisja Statutowo-Regulaminowa aby takiej oceny dokonywać i przygotowywać swoją opinię na temat zgodności z przepisami prawa naszych uchwał, zatem żeby się nie narażać się kolejny problem prawny z organami nadzoru proponowałbym jednak żeby zachować procedurę wynikającą bezpośrednio ze *Statutu*, chyba, że są jakieś nadzwyczajne okoliczności, które wymagają uchwalenia tej zmiany na tym posiedzeniu. Wydaje mi się, że spokojna dyskusja na Komisji Statutowo-Regulaminowej pewne kwestie mogłaby jeszcze doprecyzować.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – to jest punkt, w którym rozpatrywane są proponowane zmiany w porządku obrad, a nie rozmowy, albo dyskusje, czy też propozycje merytoryczne co do uchwały.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945 oraz przyjęcia rezolucji w sprawie ogłoszenia Dnia Pamięci o Tragedii Górnośląskiej 1945 (druk IV/37):

za	40
przeciw	0
wstrzym.	3

- **Marszałek Adam Matusiewicz** – ponieważ jeszcze jesteśmy w punkcie porządku obrad, który mówi o rozpatrzeniu zmian w porządku obrad, dokonaliśmy na szybko konsultacji z Panią Radną, która była tutaj jedną z osób bezpośrednio zainteresowanych w kwestii tej uchwały, no i doszliśmy wspólnie do wniosku, iżby nie powodować niepotrzebnie sytuacji konfliktowych, i żebyśmy mieli stuprocentową pewność co do procedowania,

proponuję zawrzeć powtórny kompromis, że tą uchwałą przełożylibyśmy na kolejną sesję i taki wniosek składam.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – chcę zwrócić uwagę Szanownemu Zarządowi, że dzisiaj po raz drugi są dwa projekty, które zostają przez Państwa wycofane. Mam prośbę żeby składane wnioski z projektami uchwał były zgodne z Państwa wolą, przygotowane i żebyśmy nie musieli dokonywać na jednej sesji wykreślenia i wprowadzenia – bardzo o to proszę ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Panie Radny ! Mam nadzieję, że będzie Pan stosował ten *Regulamin* i zgłosi się w stosownym punkcie ...[głosy z sali, poza nagraniem]... to proszę nie komentować, proszę się zgłosić do głosu...

Głosowanie nad wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad punktu 5 (podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia *Programu Ochrony Środowiska dla Województwa Śląskiego do roku 2013 z uwzględnieniem perspektywy do roku*):

za	43
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad punktu 9 (podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/3/7/2010 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 29 grudnia 2010 roku w sprawie przyjęcia *Zasad i trybu konsultowania projektów aktów prawa miejscowego*):

za	40
przeciw	2
wstrzym.	1

*Przyjęty porządek obrad:*

1. *Otwarcie sesji.*
2. *Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.*
3. *Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami.*
4. *Przyjęcie budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok:*
  - *podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2011-2020 (druk IV/1 a),*

- podjęcie uchwały w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok  
(druk IV/1).

5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne przekazanie wydzielonej części majątku Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie, prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości położonej w Częstochowie, oznaczonej jako działka nr 862/21 o powierzchni 0,3272 ha (KW 86134) (druk IV/30).
6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez SPZOZ Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach umowy najmu części powierzchni dachu budynku przy ulicy Tysiąclecia 88 b w Katowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz IT Polpager SA z siedzibą w Warszawie, w celu budowy masztu telekomunikacyjnego (druk IV/31).
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez SPZOZ Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach umowy najmu części powierzchni dachu budynku przy ulicy Powstańców 52 w Katowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz Polskiej Telefonii Cyfrowej sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie, w celu budowy bezobsługowej stacji bazowej telefonii komórkowej (druk IV/32).
8. Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945 oraz przyjęcia rezolucji w sprawie ogłoszenia Dnia Pamięci o Tragedii Górnośląskiej 1945 (druk IV/37).
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Szpitala Chorób Płuc w Orzeszu (druk IV/35).
10. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
11. Zamknięcie sesji Sejmiku.

### **3. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego w okresie pomiędzy sesjami:**

Przestawił Marszałek Adam Matusiewicz [sprawozdanie stanowi załącznik nr 1 do protokołu]

Uwag nie zgłoszono.

### **4. Przyjęcie budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok:**

- podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2011-2020 (druk IV/1 a),

**- podjęcie uchwały w sprawie budżetu Województwa Śląskiego na 2011 rok (druk IV/1):**

[wystąpienie Marszałka Adama Matusiewicza stanowi załącznik nr 2 do protokołu]

**- radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów** – Komisja zaopiniowała pozytywnie *Wieloletnią Prognozę Finansową*. Odczytał treść uchwały nr 4100/IV/197/2010 IV Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach z dnia 8 grudnia 2010 roku w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Województwa projekcie WPF na lata 2011-2020. W paragrafie 1: *wydaje pozytywną opinię o przedłożonym przez Zarząd Województwa Śląskiego projekcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2011-2020.*

**- radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – w imieniu klubu PO – będziemy głosowali za przyjęciem WPF na lata 2011-2020. Czy ktoś chce zabrać głos ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Śląskiego na lata 2011-2020 (druk IV/1 a):

za	25
przeciw	4
wstrzym.	11

**- radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – przechodzimy do kolejnego podpunktu...

[wystąpienie Marszałka Adama Matusiewicza stanowi załącznik nr 3 do protokołu]

...[w trakcie wystąpienia koniec kasety 1 a]...

**- radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – w imieniu klubu PO chciałem poprzeć ten budżet, klub będzie głosował za tym budżetem. Pan Marszałek obszernie go przedstawił. Budżet jest rzeczywiście trudny. Bardzo się cieszę, że Pan Marszałek do prezentacji również wyraził pewną opinię o konstruowaniu tego budżetu, ale najbardziej się cieszę z zapewnień, które Pan Marszałek przedstawił, że wszystkie wnioski, które zostały przedstawione

przez komisje będą rozpatrywane pozytywnie. Życzę żeby tak się stało, żeby dochody budżetu były na tyle wysokie żeby można było je zrealizować.

- **radny Bogdan Świączkowski** – ja w zasadzie mam jedno pytanie i chciałem się wypowiedzieć na temat budżetu zaplanowanego jeśli chodzi o sport i turystykę. Pytanie mam tego rodzaju czy projekt budżetu pozytywnie zaopiniowany przez RIO 8 grudnia przewiduje zmiany w zakresie podatku VAT oraz opłaty paliwowej, czyli czy w obecnie rozpoznawanym projekcie budżetu te zmiany w zakresie np. pozycji inwestycyjnych zostały uwzględnione, bo jeżeli nie, to ten projekt jest w zasadzie całkowicie nieprzystający do realiów prawnym i w zasadzie, w moim najgłębszym przekonaniu głosowanie za tym budżetem byłoby poświadczeniem nieprawdy. Jeżeli natomiast takie zmiany zostały wprowadzone, to chciałbym wiedzieć, czy także RIO podejmując swoją decyzję wiedziało o tych obowiązujących od dnia 1 stycznia zmianach w zakresie podatków. Natomiast jeżeli chodzi o budżet Województwa w zakresie sportu i turystyki, to chciałem powiedzieć, że ja oczywiście staram się wierzyć Zarządowi i Panu Marszałkowi, natomiast dochodzi do sytuacji kuriozalnych, że mamy pewne obietnice, dzisiaj mamy uchwalać budżet, a 14 lutego mamy wprowadzać zmiany do tego budżetu zgodnie z pewnymi potrzebami, bardzo jasnymi, wyrażonymi podczas komisji przez radnych. Już do absurdu doprowadzona jest kwestia, że my broniliśmy i bronimy programu „Orlików”, który został całkowicie wycięty i pojawia się publiczna obietnica, że zostanie w jakiejś części przywrócone finansowanie tychże projektów, natomiast ja nie rozumiem sytuacji dlaczego my mamy uchwalać dzisiaj budżet, który będziemy zmieniać na kolejnych posiedzeniach w zakresie wydatków. Być może dobrze byłoby, Panie Marszałku, przygotować te zmiany i wprowadzić je tego budżetu, bo oczywiście *kochajmy się jak bracia*, ale sprawdzajmy się także. To samo jeżeli chodzi o GOPR i WOPR. Ja staram się wierzyć w te obietnice, że tutaj w zakresie bezpieczeństwa turystów zwiększymy te wydatki, ale to też jest tylko obietnica. Jeżeli chodzi o turystykę, to naprawdę głosowanie na Komisji Sportu i teraz budżetu z pozycją „0” będzie czymś śmiesznym, jak sądzę, dla obywateli województwa i pragnę oświadczyć, wbrew temu co twierdził Pan Marszałek, uważam, że w pozostałych aspektach, w których moi koledzy się jeszcze wypowiedzą, ten budżet jest bardzo zły dla województwa śląskiego. To jest pierwszy budżet od wielu lat, który tak drastycznie zmniejsza finansowanie wielu programów i doprowadzi, myślę... a doprowadził już w zakresie dofinansowania różnego rodzaju inicjatyw sportowych, co dzisiaj się pojawiło także na komisji, że rozpoczynające się ferie, obozy sportowe – wiele z nich będzie odwoływanych, albo już są odwoływane. W związku z tym budżet ten jest nie do przyjęcia bez tych poprawek, o których wspominałem.



- **radny Zbyszek Zaborowski** – klub SLD zdaje sobie sprawę z trudnej sytuacji budżetu Województwa Śląskiego. Te trudności dotyczą przecież budżetu państwa i dotyczą wszystkich samorządów w Polsce. Spadają wpływy podatkowe – mimo faktu, że Polska jest *zieloną wyspą* jednak nie widać tego przy wpływach budżetowych, zarówno z podatków od osób fizycznych jak i prawnych. W przypadku VAT rząd i parlament podjął decyzję, która ma wzmocnić budżet państwa i zmniejszyć deficyt budżetowy, ale ta podwyżka to dochód skarbu państwa i to jest raczej problem, nie tylko dla konsumentów, ale również dla samorządów. W naszym przypadku to oznacza podrożenie zakupów inwestycyjnych, to oznacza dla nas dodatkowe podatki, a nie tylko odzyskiwanie VAT-u, który w pełni odzyskać się nie da. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę zmniejszone dochody drugi rok z rzędu – przypomnę, że ten najlepszy rok, jak wynikało z wykresu Pana Marszałka, to 2009 – biorąc pod uwagę konieczność realizowania RPO i prowadzenia również własnych inwestycji w postaci *Stadionu Śląskiego* przede wszystkim, oznacza trudny manewr dla Zarządu i w konsekwencji samorządu województwa. My oczywiście rozumiemy tą sytuację, rozumiemy, że jeżeli w budżecie znajduje się kwota 133 mln z własnego budżetu na *Stadion Śląski*, że jeżeli dokładamy 12,5 mln zł do rozbudowy Filharmonii Śląskiej, do rewitalizacji zespołu pałacowo-parkowego – siedziby Zespołu *Śląsk* w Koszęcinie, do Śląskiej Internetowej Biblioteki Zbiorów Zabytkowych – to są programy realizowane w ramach programu *Infrastruktura i Środowisko*. Jeżeli dokładamy 41,7 mln do budowy nowej siedziby Muzeum Śląskiego, do adaptacji budynku Teatru Śląskiego, tzw. *Malarni*, do budowy budynku wielofunkcyjnego w Górnośląskim Parku Etnograficznym, po raz kolejny dokładamy do modernizacji szpitali, Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego – przeszło 46 mln zł, 5,2 mln do szkolnictwa wyższego, a więc budowy wspólnej biblioteki Uniwersytetu i Akademii Ekonomicznej, ale również do Międzyuczelnianego Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych, to jest wspólna inicjatywa śląskich uczelni. Jeszcze trzeba wspomnieć, chociaż to nie są nasze własne środki, 91 mln zapisane w budżecie na DTŚ. Tutaj od razu chciałbym się upomnieć o przyspieszenie prac projektowych dotyczących DTŚ – wschód – 91 mln mamy na odcinki Zabrze-Gliwice, no a DTŚ – wschód jest nadal w zamrażarce. Również nie wiadomo co po zrobieniu tego krótkiego odcinka do Mysłowic dalej z tą trasą przez Sosnowiec do Dąbrowy Górniczej, do Zagłębia, a więc integracji całej aglomeracji górnośląskiej. Mamy oczywiście wydatki stałe na kolej w naszym budżecie – tym razem 110 mln jak w ubiegłym roku – notabene tutaj skuteczność Zarządu jest żadna w tym zakresie – Zarząd zatwierdził rozkład jazdy, a zanim ten rozkład wszedł w życie *Przewozy Regionalne* samowolnie ograniczyły kursowanie pociągów o 10 % i współwłaściciel rozkłada ręce. To jest sytuacja niezrozumiała i nie do przyjęcia. 110 mln zł to jest poważny wydatek, oczywiście on nie rekompensuje zapewne wszystkich kosztów *Przewozów Regionalnych*, no ale

właściciel ma swoje oczekiwania. W tym kontekście pytam Pana Marszałka co dalej ze spółką *Śląskie Koleje*, mamy tu 6 mln zł wpisane do budżetu, co z tego wynika ? Co w tym roku się stanie z tą spółką i jaka jest koncepcja nowego Zarządu w tym zakresie ? Wymieniłem większe pozycje w naszym budżecie po to żeby nam wszystkim jeszcze raz uzmysłwić jak trudny jest manewr budżetowy. Są w tym trudnym oszczędnościowym budżecie, bo w wyniku tego manewru inwestycyjnego są cięte wydatki bieżące, są cięte wydatki choćby na zdrowie. Komisja Zdrowia postuluje 30 mln więcej, czyli przywrócenie poziomu budżetowania z 2009 roku. Jedną z istotnych decyzji poprzedniego Zarządu było inwestowanie w służbę zdrowia. W ciągu tych kilku lat mamy znaczący postęp, tym razem, niestety, służba zdrowia jest gorzej finansowana. Edukacja ma wydatki zaplanowane na poziomie subwencji oświatowej, czyli można się spodziewać, że w połowie roku zaczną brakować na wydatki bieżące. Subwencja oświatowa nie starcza w samorządach na pokrycie wszystkich kosztów edukacji. I mamy cięcia w sprawach drobnych, część tych problemów już Pan Marszałek wymienił mówiąc o postulatach komisji branżowych Sejmiku, ale jednocześnie mamy dziwne wzrosty. Mamy 4,1 mln zł więcej na administrację. Państwo polskie w postaci rządu próbuje ograniczyć wydatki na administrację w formie ustawy, którą Pan Prezydent skierował do Trybunału Konstytucyjnego, podejmuje jakieś działania oszczędnościowe. Prezydent Częstochowy wprowadza oszczędności w administracji, radni PO w Sosnowcu głosują za obcięciem pensji prezydentowi miasta w ramach oszczędności, natomiast w samorządzie wojewódzkim wydatki na administrację rosną. Mamy taką pozycję w budżecie sportu – 600 tys. na otwarcie *Stadionu Śląskiego*, a jednocześnie spadają wydatki na konkurs dla organizacji i stowarzyszeń sportowych. Jest to sytuacja zadziwiająca. Zarząd półtora miesiąca debatuje nad zmianą koloru krzesełek na *Stadionie Śląskim*, ja życzę Zarządowi żeby miał tylko takie problemy. Krzeselka, taka nasza rada, powinny być funkcjonalne, generalnie o to chodzi, natomiast barwa krzesełek po raz pierwszy stała się przedmiotem umowy koalicyjnej i debaty publicznej na ogromną skalę i ma już symboliczny wymiar co jest ważniejsze barwy biało-czerwone, czy żółto-niebieskie, barwy państwa polskiego, czy barwy regionu śląskiego. My tego sporu nie będziemy rozstrzygać. Barwy narodowe i regionalne są równie ważne, ale dziwimy się, że takie spory fascynują nowy Zarząd Województwa Śląskiego, który rozumiem preliminarz nadal te 600 tys. przymierza się do otwarcia *Stadionu*, a za chwilę się dowiemy w jakich kolorach to otwarcie nastąpi. Jeżeli zacząłem od sporu, ale to dotyczy wsparcia w ogóle dla organizacji pozarządowych, to wsparcie finansowe z budżetu Województwa Śląskiego spada z 12,3 mln do 8,9 mln zł. Szczególnie bolesne jest wpisywanie zer, o którym wspomniał Pan Marszałek. Wsparcie dla organizacji gospodarczych i wspólnot lokalnych – „0”. Wsparcie dla promocji turystyki i krajoznawstwa – „0”. Znacząca redukcja, kilkakrotna, nakładów na projekty kulturalne do

kwoty 500 tys. zł, zupełnie niezrozumiała. Również cięcia na politykę społeczną, bardzo ważną ze społecznego punktu widzenia. To są drobne pieniądze i te drobne pieniądze zapewne również w tym trudnym budżecie można znaleźć. Nas cieszą zapewnienia nowego Zarządu, Pana Marszałka osobiście, że poprawimy ten budżet, może już nawet w lutym, chciał dzisiaj, to już nie zabrzmiało z taką pewnością. Pan Marszałek powiedział, że ma nadzieję, że w lutym, więc rozumiem, że równie dobrze można się spodziewać marca, no ale my witamy z nadzieją tą deklarację Pana Marszałka, no ale budżet ocenia się według tego co jest w dokumencie i głośuje się nie obietnice, tylko propozycje, które są przedkładane Sejmikowi. Głosujemy nad projektem budżetu Województwa Śląskiego i musimy go traktować znacznie poważniej niż prognozę finansową wieloletnią, którą przed chwilą Sejmik przyjął, która jest *wróżeniem z fusów*, zwłaszcza po roku 2013, no i ma charakter dokumentu uzupełniającego. Budżet stanowi o możliwości realizowania planu działania Zarządu, budżet decyduje o realizacji priorytetów rozwojowych, które samorząd wojewódzki przyjmuje. Mnie zabrakło w wystąpieniu Pana Marszałka określenia tych priorytetów. Mamy wątpliwości czytając uważnie projekt budżetu jakie te priorytety są w nim zarysowane. Na pewno nie jest nim modernizacja dróg wojewódzkich, ponieważ środki na ten cel są ograniczone. Oczywiście w sytuacji niezbędnych oszczędności trudno upominać się o promocję województwa, no ale jeżeli w roku ubiegłym udało się zrealizować trzy projekty na kwotę około 10 mln zł, które przyczyniły się do promocji nie tylko turystyki, ale również województwa w kraju, w samym regionie, a nawet za granicą, no to trudno przyjąć do wiadomości, że nie stać nas nawet na jedną kampanię promocyjną. To jest oczywiście znowu budzące nadzieję, jeżeli Pan Marszałek mówi, że ta *Industriada*, która po raz pierwszy odbyła się w roku ubiegłym, a więc święto *Szlaku Zabytków Techniki*, który jest sztandarowym produktem turystycznym województwa śląskiego – na tych obiektach widzimy coraz więcej turystów, przekracza już 500 tys. rocznie – że jednak to święto *Szlaku...* ma szansę się odbyć i będą na to pieniądze. Warto by się również zastanowić nad przynajmniej skromną kampanią produktową, ogólnokrajową. Ruch turystyczny z uwagi na problemy gospodarcze i mniejsze dochody ludności, wzrastające koszty utrzymania, niestety spada. Trzeba również, oczywiście to nie jest główny instrument, ale promocja atrakcyjności turystycznej regionu ma pewne znaczenie, aby ten negatywny trend powstrzymać. Pan Marszałek mówił o *Orlikach*, też nie rozumiemy gdzie one odleciały i do końca dlaczego, ale są również oszczędności zadziwiające na bezpieczeństwie. Spadają z miliona do 700 tys. nakłady na ratownictwo górskie i wodne. Można powiedzieć, że bezpieczeństwo przeciwpożarowe to nie nasze zadanie, ale tradycyjnie wspieraliśmy ochotnicze straże pożarne, w tym roku też będziemy wspierać, na razie na kwotę 8.500 zł. No to za to oczywiście wozu strażackiego nikt nie kupi, możemy co najwyżej wszystkim ochotnikom-strażakom kupić po zabawce,

takiej makiecie ... węża ? No, wąż byłby nawet zapewne długi z tego, jest to, myślę, możliwe. Nie chcę kontynuować tej wyliczanki, jak mówię to są rzeczy stosunkowo proste do poprawienia. Półtora miesiąca Zarząd Województwa trenował *na sucho*, rozumiem wysłuchiwał również postulatów radnych, ale oczywiście jest taka forma jak autopoprawka Zarządu do budżetu. Z tej możliwości nie skorzystano i dlatego też w imię odpowiedzialności za województwo klub SLD będzie głosował przeciw temu budżetowi.

- **radny Andrzej Kamiński** – ja nie będę się odnosił tak szczegółowo jak mój poprzednik, Pan Zaborowski, do budżetu, pozwolę sobie tylko skupić się na dziale związanym z oświatą i wychowaniem, jak i z edukacją i kulturą. Ponieważ jestem członkiem Komisji Edukacji, Nauki i Kultury i komisja stawiała wnioski, które były tutaj wspomniane, jednak czuję w dalszym ciągu duży niepokój jeżeli chodzi o funkcjonowanie oświaty, szczególnie w roku 2011 i żeby udowodnić ten mój niepokój pozwoliłem sobie porównać planowanie, które było w roku 2010, a które jest obecnie i jeżeli popatrzymy na dział 801, to wydatki bieżące jednostek budżetowych w roku 2010 były w granicach 90 mln, w 2011 jest w granicach 103 mln. Co prawda jest tutaj zwyczajka dotycząca m.in. funduszu płac nauczycieli, ale jeżeli już popatrzymy na wydatki związane z zdaniami statutowymi, to rok 2010 było 16 mln, a w roku 2011 mamy planowane 7 mln, więc jest tutaj bardzo duże zagrożenie jeżeli chodzi o funkcjonowanie placówek oświatowych w roku 2011. Ja zdaję sobie sprawę, bo takie informacje otrzymaliśmy również na komisji, również dzisiaj, że w ciągu roku będzie próba zwiększania tych budżetów jednostek. Mam nadzieję, że tak będzie, ale jest to moim zdaniem zbyt duże na samym początku planowanie, z dużą różnicą *in minus*. Myślę, że również i szkoły wyższe zostały tutaj gorzej potraktowane. W roku 2010 była planowana dotacja 11 mln, w tym roku mamy 5,2 mln. Podobna sytuacja występuje w dziale 854 – jeżeli chodzi o wydatki bieżące również jest tutaj duży niedobór. Wydaje mi się, że ten niepokój jest jak najbardziej uzasadniony i uważam, że ten budżet przynajmniej w tym dziale 801 jest niezadowolający. Odniosę się jeszcze do działu 921 – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Co prawda dotacje są w roku 2011 zwiększone o 25 mln, ale komisję, jak i mnie bardzo niepokoi fakt, że została drastycznie zmniejszona oferta na konkursy zadań publicznych w dziedzinie kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego do 500 tys. Jest to naprawdę bardzo śmieszna kwota. Nie wiem w jaki sposób będzie ją można rozdzielić, a ubiegających się o tą dotację będzie na pewno zdecydowanie więcej chętnych, niż na zagospodarowanie tylko tych 500 tys. zł. Jeżeli mówimy o kulturze, to nie wiem dlaczego tak się stało, ale z tych zadań nieprzyjętych do realizacji w roku 2011 w samej *kulturze i ochronie dziedzictwa* zmniejszonych jest aż o 12 mln zł. I tu moje bardziej szczegółowe pytanie do Zarządu na koniec, ponieważ na komisji co prawda zadałem to pytanie, ale nie uzyskałem odpowiedniej informacji, w tych zadaniach, które

nie zostały przyjęte do realizacji nie znalazłem zadania związanego z projektowaniem zadania dziedzinca Muzeum Zamkowego w Bielsku-Białej, a końcem roku, z tego co zostało podane – a ta informacja jest prawdziwa, bo nawet na stronie internetowej był filmik na ten temat – został rozstrzygnięty konkurs na to zadanie i podobno zostało zlecone wykonanie dokumentacji technicznej, a tego zadania nie znalazłem ani w tych zadaniach, które nie zostały przyjęte do realizacji, ani w projekcie budżetu – jest to kwota około 320 tys. zł.

- **radny Jan Kawulok** – Pan Marszałek tutaj wspomniał, że proponowany projekt budżetu spełnia te wymagania formalne, no i właściwie trudno to jakoś tu negocjować, przynajmniej z mojej strony, bo można powiedzieć: *krawiec tak kraje...* ale praktycznie nie ma chyba obszaru, który by choć częściowo spełniał nasze oczekiwania. Nie ma na drogi, na zdrowie, boiska sportowe, czyli *Orliki*. Ja przedstawię to czym się zajmuję, czyli problem służby zdrowia. Ja byłem autorem tego wniosku o zwiększenie tych nakładów o 30 mln, nawet ktoś mi powiedział *czy za bardzo nie poszarżowałem*. Ja tylko i wyłącznie chciałem zrównania z rokiem ubiegłym. Przy wzroście kosztów ta poprawka powodowała, że nakłady byłyby takie same, pomijając wzrost VAT-u itp. Oczywiście, przytoczę jeszcze dane z lat poprzednich, czyli projekt 57 mln na rok 2011, 2010 – 87 i ta poprawka dotyczyła zrównania z tą kwotą. Rok 2009 – 156, czyli 3 razy więcej niż planujemy na rok 2011, czyli jak widzimy sytuacja jest taka, jaka jest. Tutaj jako Komisja Zdrowia zajmujemy się cały czas problemem służby zdrowia. Wiemy, że kontrakty NFZ obciążają zakładom o około 3÷5 %, jeżeli my obetniemy te 40 % no to jest to jakiś tam gwóźdź do trumny, obojętnie jak to nazwiemy. Również na ostatniej Komisji Zdrowia tutaj koleżanka radna dodatkowy punkt proponowała o informację na temat służby zdrowia. Ona jest pośrednio jakby związana z budżetem Sejmiku, powstaje coraz więcej białych plam. Dokąd zmierza ta służba zdrowia śląska po kontraktowaniu, po naszej pomocy ? Trudno to określić. Myślę, że jeszcze w roku ubiegłym byśmy powiedzieli: *będziemy się przekształcać w spółki*, ale na tejże komisji uzyskaliśmy taką dramatyczną informację, że szpitale-spółki mają fatalną sytuację i apelują właśnie do instytucji wszystkich, że coś jest nie tak. Myślę, że faktycznie czas żeby podjąć dyskusję na temat służby zdrowia, nie mówić, że to jest marszałkowskie, to jest powiatowe, bo jeżeli ginekolog w którymś mieście, psychiatra, nie dostaje kontraktu, a ma prywatny *nzoz*, to nasi wyborcy zostają bez opieki. On bez kontraktu, mieszkańcy bez opieki – oni przychodzą do nas, koleżanka to zgłaszała, całe listy krążą. To jest strona wydatkowa, natomiast ja chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na stronę przychodową i tutaj, co już Pan Radny Zaborowski wspominał, jest to jakiś olbrzymi problem wpływów z CIT-u, czyli te planowane 400 mln, 530 w roku 2007, i o ile się nie mylę wtedy to był jeszcze mniejszy procent, bo w tym jest ten udział na *Przewozy Regionalne*, tak, że myśmy ten procent mieli

zwiększony, a mimo to jest tak dramatyczny spadek przychodów. I tu jest pytanie jak samorząd ma funkcjonować dalej, jakie mają być źródła przychodu, bo jeżeli te dwa parametry będą zmniejszały się w sensie kwot, to nasze oszczędności w pewnym momencie nie będą miały sensu.

- **radny Gustaw Jochlik** – mój poprzednik zaczął już co nieco, iż to rolę organu stanowiącego, który debatuje nad przyjęciem jednego z najważniejszych dokumentów, bo dokumentu, który pozwala na funkcjonowanie jednostek, dla których organem założycielskim jest samorząd województwa. Mówię o stronie przychodów. Tu Pan Radny Kawulok już wskazał, że są znaki zapytania, bo te dochody własne to jest gdzieś 1 mld zł. Pan Radny Kawulok wskazał już gdzieś na 50 % tych dochodów własnych, czyli 440 planowanych z CIT-u. Tenże budżet, proszę zwrócić uwagę, jest *domknięty* nadwyżką budżetową, która na dzień dzisiejszy jeszcze dokładnie wyliczona nie jest, ale to jest kwota duża, to jest 35 mln, żeby to wszystko w jakiś sposób domknąć, żeby lewa równała się prawej. I oczywiście można po tej prawej szukać dlaczego tam jest 10 zł, albo jest 0, a wypadałoby te 10 rozdzielić na 5, albo na 2 i dać wszystkim po równo. Pan Marszałek w swoim wystąpieniu, mówiąc o założeniach i o tym czym się kierował Zarząd przedstawiając nam ten projekt budżetu z wielkim szacunkiem odniósł się do swoich poprzedników, no ale poprzednicy zostawili nam bilansowo, jeżeli zrealizuje zamiary tegoroczne, mam na myśli kredyt, no to Województwo Śląskie będzie zadłużone na 451 mln. Stałe obciążenie na rok 2011, to co Państwo znajdujecie w rozchodach, to są raty na 33 mln, a odsetki są tam gdzieś schowane w budżecie – to jest 20 mln odsetek – suma 54 mln obsługi tego długu, który – Pan Marszałek kłaniał się poprzednikom – dostaliśmy i dokładamy do niego dziś te 180. Padło tu stwierdzenie jednego z przedmówców, że Zarząd pracował *na sucho* przez półtora miesiąca. Ja nie wiem czy *na sucho*, czy *na mokro*, nieistotne, w każdym razie Pan Marszałek przedstawił projekt budżetu, właśnie też pewnie z szacunku dla poprzedników, i też ten głos, który tu padł, że to tak *na sucho*, jest podpisany pod tymże projektem budżet, że jest nam rekomendowany, tak przez poprzedników, jak przez Pana Marszałka. Myślę sobie, że biorąc pod uwagę te duże znaki zapytania po stronie dochodów i tą obietnicę Pana Marszałka, że pewnie ta nadwyżka, którą już wprowadziliśmy – 35 mln, a ona być może będzie większa, która będzie mogła spełnić co zostało z tej trybuny, z nadzieją, że będzie czym dzielić – nie wiem, czy w lutym, czy w marcu, ale w nadchodzącym roku – uważam, że jest to dokument kompletny, który dziś należy przyjąć, aby tak jak powiedziałem na wstępie, mogli wszyscy w oparciu o budżet pracować na rzecz województwa.

- **radny Michał Wójcik** – trochę mnie wyręczył z pewnych rzeczy mój przedmówca ... jeżeli chodzi o obsługę długu, bo rzeczywiście poprzednicy zostawiają budżet taki, a nie inny. Panu Marszałkowi dziwię się, że broni

wszystkich tych pozycji, które zawarte są w tym projekcie, ale przynajmniej – mówię to z perspektywy członka Komisji Budżetu – nie próbuje nas Pan przekonywać do rzeczy, które na pierwszy rzut oka rzucają się w tym projekcie, mówiąc, że coś jest dobre, a wiadomo, że to jest złe. Adresatem mojej krytyki będzie poprzedni Marszałek, czyli dzisiejszy Przewodniczący, no bo to jest przecież Państwa projekt. I pierwsza rzecz, to jest sprawa ilości etatów, która wzrosła w ciągu ostatnich kilku lat, ale też ilości etatów, które wzrosną w 2011 roku, bo oto w 2011 roku 100 nowych osób będzie zatrudnionych. Chciałbym żeby Pan Marszałek Adam Matusiewicz potwierdził, albo zaprzeczył temu – z 1013, tyle zatrudniamy dzisiaj, do 1108 osób. Prawie 100 osób – 50 % z nich będzie finansowane ze środków unijnych. Chciałem się dowiedzieć dlaczego te osoby będą zatrudnione? Już nie da się tego dziś argumentować tym, że będą środki unijne, jakieś nowe działania, bo ich nie będzie. Przy okazji od razu spojrzałem jaka ilość etatów jest finansowana ze środków unijnych, wyszło, że około 30 %. Ja się dzisiaj pytam co zrobimy za parę lat, kto z nas, który marszałek będzie miał odwagę powiedzieć ludziom, których dzisiaj zatrudniacie Państwo, że właśnie dla was nie ma pieniędzy, bo 30 % finansuje UE, a projekty się kończą. Tych ludzi trzeba będzie zwolnić. Dobry gospodarz działa racjonalnie i tu się zgadzam z radnym Czarnynogą, który na komisji mówił, że cały samorząd, cały Urząd Marszałkowski jest jak przedsiębiorstwo. Ja wiem, że nie można czasami rozszerzyć źródeł przychodów, ale można racjonalnie wydatkować środki. Państwo chlubicie się tym, że jesteście tanim urzędem, że jesteśmy tanim urzędem – bardzo często to słyszę. Ja sobie zerknąłem na ten ranking i powiem tak: *dla mnie coś taniego, to jest coś dziadowskiego*. Ja bym chciał żeby mój Marszałek zarabiał bardzo dużo – więcej niż to co jest, ale są pewne ramy – żeby ciężko pracował, tak jak i każdy radny, natomiast żebyśmy nie robili z konkursów, które są bardzo niewymierne, czegoś co ma być naszą wizytówką. Otóż, tutaj Sosnowiec był dzisiaj przywoływany, w tym rankingu bodajże cztery razy z rzędu jest urząd miasta w Sosnowcu, a tam dyskusja dotyczyła obniżki wynagrodzenia dla prezydenta. To jest złe, to jest zła tendencja. Ja chcę żeby pracownicy zarabiali bardzo dużo, żeby był dobry urząd marszałkowski, bogaty samorząd i żeby dobrze wydawał pieniądze unijne, bo to jest wymierne, nie to, że uczestniczymy w konkursie gazety samorządowej i jesteśmy na pierwszym miejscu, tylko ile wydajemy środków unijnych. I oto we wtorek w *Rzeczpospolitej* znajdujemy taki oto artykuł: *województwa rozdziela resztę pieniędzy unijnych*. Mam nadzieję, że większość radnych wie jak dużo środków wydaliśmy w ostatnich latach w ramach RPO, jeżeli nie, to chętnie podzielę się tym co przeczytałem. Pierwsze miejsce w rankingu region wielkopolski – 97,9 %, drugi: opolski 94 %, trzeci: pomorski – 94 %, śląskie jest *w ogonie* – 62,6 %. Ja nie mam żalu do pracowników, tak określono kierunki po których toczy się samorząd województwa i Urząd Marszałkowski. Kilka lat temu miałem okazję doświadczyć tego na własnej

skórce, kiedy jeden z polityków takie oto procedury przyjął dotyczące zatrudniania ekspertów do oceny projektów, że właściwie nikogo nie można było przyjąć. Sami żeśmy się sparaliżowali i dzisiaj to jest odpowiedź, to jest ranking, który mnie interesuje, a nie ranking czy jesteśmy *tanim urzędem*, czy nie. Dlatego o tym mówię, że tylko najlepsze regiony będą uczestniczyły w podziale nowych, dodatkowych środków Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i o tym doskonale Państwo wiecie. Nie dostaniemy tych środków ! I dla mieszkańca województwa istotne jest to czy będzie mu lepiej, a nie to czy jesteśmy *tanim urzędem*. A jak już Państwo mówicie o *tanim urzędzie*, to patrzę głęboko w oczy urzędnikom, którzy uczestniczą w tych spotkaniach i zastanawiam się co tak oni sobie myślą, ile oni zarabiają i czy są zadowoleni i skąd się bierze to, że jest *tani urząd*. Jeżeli chodzi o źródła przychodów, to ja jeszcze raz apeluję do Pana Marszałka żeby wystąpił w czasie Konwentu Marszałków o to, żeby odsetki od tych środków, które kierowane są do poszczególnych samorządów, znalazły się tutaj w samorządzie, a nie w budżecie państwa, bo minister finansów bierze pieniądze, które nie są ich, one są nasze. To są pożytki od środków, które w określonym procencie mają trafiać do samorządów - one nie trafiają. Dlaczego, to ja nie wiem – od wielu lat ! To tak w temacie czy można źródła przychodów rozszerzyć. No można jak się okazuje, ale ciekawsza jest strona wydatkowa. Ja mówiłem już o dobrym gospodarzu i o przedsiębiorstwie, no i prawdziwe kwiaty znajdujemy po tej stronie wydatkowej. Wsłuchiwałem się w głos mojego przedmówcy, Pana Zaborowskiego, i ja się też się zastanawiam jak będzie wyglądało to otwarcie *Stadionu Śląskiego* za 600 tys., który zespół wystąpi ? ... *Ich troje* nie bierze 600 tys., to wiem, bo dwa dni temu się pytaliśmy o to – 600 tys. to jest ktoś spoza granic Polski. To jest problem – przepraszam, że ja sobie pozwalam na taką uwagę, ale to jest problem ! Jeżeli 600 tys. mamy na otwarcie *Stadionu Śląskiego*, to ja się pytam dlaczego nie ma 300 tys. dla organizacji gospodarczych ? ...[koniec kasy 1 b]... jakie zdziwienie moje było w czasie komisji, i z Państwem się podzielę, kiedy słyszałem od Pana Przewodniczącego, że te pieniądze idą na lunch, zadziwiające ! Zerknąłem w ostatni konkurs – od razu mówię, tłumaczę się, nie dostałem żadnych pieniędzy, moja organizacja nie dostała. Dlaczego ? Nie wiem, ale nie dostaliśmy. Być może słaby wniosek był. Ja tam nie doszukałem się żeby jakiegokolwiek pieniądze poszły na lunch, tam było na seminaria, na druk gazet, nawet w tym roku chcieliśmy zorganizować takie seminarium dotyczące programu *Owca plus*, żeby pomagać zawodom ginącym, zrobić seminarium, pomóc tym ludziom – nie możemy ! 300 tys. Państwo wzięliście. Powiem szczerze, że myślałem, że jeszcze dziś rano będzie zgłoszona autopoprawka żeby jednak te pieniądze przywrócić, ale Państwo nie chcieliście tego zrobić. To były bardzo dobre inicjatywy i to pokazuje jedną rzecz, że nie ma dialogu, o którym tak mówi Pan Premier, nie ma dialogu tutaj. Państwo nazywacie się Platformą Obywatelską, a jaki jest dialog obywatelski ?!



- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...proszę do rzeczy, dobrze ?...

- **radny Michał Wójcik** –...do rzeczy mówię ! O współpracy z trzecim sektorem, z organizacjami gospodarczymi. Nie ma tego ! To jest problem ! Chciałbym się zapytać – dział 750 – dlaczego dużo sprzętu nie jest pokrywane z pomocy technicznej, dlaczego musimy pokrywać je z własnych środków ? Wiele takich pozycji znalazłem w tym budżecie. Wydaje mi się, że jest taki czas, zresztą tak się robi w organizacjach, tak się chyba powinno robić w Urzędzie Marszałkowskim, we wszystkich wydziałach, żeby pokrywać zakup mebli, sprzętu komputerowego z pomocy technicznej. Państwo na pewno znaleźliście w budżecie, w dziale 750, abonamenty za mobilny Internet – 13 tys. To normalnie powinno być pokryte ze środków unijnych, jest taka możliwość. Kolejna rzecz, to jest sprawa dotycząca Biura Regionalnego w Brukseli. Nie chcę się nikomu narażać, uważam, że tam biuro powinno być, tak jak wszystkie samorządy mają swoje – 5,5 etatu, półtora mln zł. Ja się pytam jako przedstawiciel organizacji tego trzeciego sektora co mi daje to, że tam jest Biuro Regionalne ? Będę prosił na Komisji Budżetu o bardzo dokładne sprawozdanie. Dlaczego pomorskie może mieć mniej osób zatrudnionych w biurze, a działać bardziej efektywnie ? Dlaczego tam są ciągle zmiany w tym biurze ? Na jedną osobę przypada miesięcznie 23 tys. zł. Czy te pieniądze są racjonalnie wydawane, czy nie ? I tu postawię kropkę. Jeżeli chodzi o sprawę dotyczącą działu 710, to jest taka pozycja: *wizja nowej siedziby Urzędu Marszałkowskiego*. Właściwie nie powinienem pytać Pana Marszałka, tylko Pana Przewodniczącego. Jaka to miała być wizja, na co my płacimy 28 tys. ? To nie są małe pieniądze. Zapytałem o to na komisji, studenci pracowali – dobrze, że pracowali, takie konkursy powinny być, ale chciałem się dowiedzieć czy w górę ten nasz Urząd Marszałkowski ma iść, czy w bok, czy jakąś działkę mamy przejąć i z czego będziemy finansować budowę nowej siedziby, bo pieniądze płacimy. Dzisiaj będziemy głosowali za tym. No i wreszcie prawdziwy kwiat: *Europejski Kongres Gospodarczy*. Ja nie jestem przeciwny *Europejskiemu Kongresowi Gospodarczemu*, chciałbym oświadczyć z tego miejsca, w żadnym razie ! Ja jestem za tym żeby takie imprezy się odbywały, ale mieszkaniac Szląska coś musi z tej imprezy mieć i nie przekonuje mnie argumentacja z komisji, że pojawimy się ileś razy w różnych mediach, za które my będziemy płacili. Ja się pytam dlaczego nie ma pieniędzy np. na organizacje gospodarcze, albo np. na uzdolnioną młodzież z terenów wiejskich, która w ramach konkursu mogłaby dostać jakiś grant. To jest przyszłość regionu, a nie to. *Europejski Kongres Gospodarczy* – ostatnio nas kosztował 300 tys., teraz pół miliona. Stawiam otwarte pytanie: jaki mamy wkład do tej imprezy i chciałbym wiedzieć ile się tam wydaje na lunch. Może Pan Marszałek będzie wiedział, bo one mnie tak strasznie ruszyły przy

organizacjach gospodarczych. Może dlatego, Panie Przewodniczący, że nigdy Pan nie skorzystał z naszego zaproszenia. Dwóch prezydentów w izbie było, trzech premierów, ale był Pan jedynym Marszałkiem, który do nas nigdy nie przyszedł i być może dlatego to jest takie zdanie, że my pieniądze przejadamy – nie przejadamy pieniędzy. Na to dostajemy od sponsorów, albo wypracowujemy sobie. Ja się pytam, wracając do *Europejskiego Kongresu Gospodarczego*, jakie są efekty dla mieszkańców województwa śląskiego !

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...do rzeczy !
- **radny Michał Wójcik** –...do rzeczy właśnie !
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...czyli do budżetu...
- **radny Michał Wójcik** –...no właśnie wróciłem do budżetu. Efekt jest bardzo prosty ! Pan Minister Grad poinformował w czasie *Europejskiego Kongresu Gospodarczego* jaka będzie cena spółki *Tauron* – no przecież bardzo ważne dla mieszkańców województwa śląskiego – i jeszcze dwie inicjatywy były, ale w Internecie próbowałem znaleźć. Niestety, nie udało mi się. Widocznie nie zostały zrealizowane od czasu kiedy ta impreza została zorganizowana. Jeżeli ona jest tak bardzo ważna, mówimy od niej forum w Davos, to ja sobie zadałem trud i zadzwoniłem do siedziby *Światowego Forum Ekonomicznego* w Davos pytając się ile jest środków publicznych na to, bo to mnie interesowało. Pani nie mogła odpowiedzieć, wszystko jest w sprawozdaniach – nie mogłem tego znaleźć, ale 99 % że tam nie ma środków publicznych, a możecie Państwo sobie sprawdzić jaka jest składka dla biznesmena, który chce uczestniczyć w forum w Davos – ile musi zapłacić tysiące dolarów, a jak chce jeszcze wziąć udział w opiniowaniu czego, ile ...set tysięcy dolarów. Dlaczego mieszkańcy Śląska mają płacić za to, ja się pytam z tego miejsca ? Za taksówki za darmo ? To jest problem. Co to daje ? Jaką wartość dla nas ? Mówimy o stronie wydatkowej Panie Przewodniczący. Ja już to wczoraj Panu powiedziałem na komisji, że Pan wywodzi się także z tego środowiska i te pieniądze powinny być przekazane zupełnie gdzie indziej, a nie w ten sposób spożytkowane. Kończąc, budżet jest jaki jest. Panu Marszałkowi się dziwię, bo ja bym zmienił ten budżet troszkę w pewnych pozycjach, zrobiłbym go takim bardziej socjalnym żeby na sprawy społeczne dawać, a nie na takie rzeczy, nie na biznesmenów, którzy jak najbardziej powinni pojawiać się tutaj – ja bym chciał żeby w Pana gabinecie najwięksi polscy biznesmeni się pojawili, powiedzieli: *zbuduję zakład na Śląsku, dam kilka tysięcy miejsc pracy*, a dla mieszkańca Śląska to by było ważne.

- **radny Andrzej Gościński** – w odróżnieniu od poprzednika zajmę się strategią budżetu – poprzednik szczegółowo omówił. Pozwólcie na małe motto: *najlepiej żebyśmy wszyscy byli młodzi, zdrowi i bogaci*. Najlepiej żeby Marszałek miał pieniądze na wszystko. Dopóki w wystąpieniach Państwa Radnych nie będą wnioski i wskazane źródła finansowania, do tego momentu z mównicy mamy do czynienia z popisami, z wykazem dodatkowych zadań, które dobrze by było żeby zrobić. Ja myślę, że *Stadion Śląski* wpierw, a potem jeszcze większy, bo być może będzie potrzebny. Bez urazy Państwo moi poprzednicy, nikt z Państwa nie wskazał źródeł finansowania. Skoro ich nie wskazał, to pieniędzy na to nie ma. Możemy tu zrobić listę życzeń, pobożnych albo mniej, i spróbować je w ciągu kilku lat realizować. Przypomina mi się takie określenie, że jest *ekonomia stosowana* i *ekonomia królewska/zbójnicka*, bo król to taki, który musi mieć skarb, a w skarbie musi mieć pieniądze. Na co ? Na wszystko ! Zbójnik ma to w jaskini, też na wszystko i rozdaje. Tu na tej sali mamy do czynienia z ekonomią stosowaną – wydajemy tyle, ile mamy. Jestem zobowiązany Panu Marszałkowi za koncyliacyjne podejście do propozycji radnych, jakkolwiek pamiętacie Państwo, za wyjątkiem jednej komisji żadna komisja nie sformułowała wniosków, ale to dobra praktyka, Panie Marszałku, że wysłuchuje się indywidualnych sugestii radnych. Namawiałbym wszystkich Państwa o wotum zaufania do Marszałka, że jeśli dzisiaj mówił, że będziemy uzupełniali w trakcie roku ten budżet, kiedy będą pojawiały się dodatkowe środki, ja mu ufam. Namawiam także Państwa do tego, bo taka jest zasada budżetu. To nie jest nic złego ... dziękuję ! Jak skończę, poproszę o oklaski szczególnie Pana... To nie jest nic złego, że dzisiaj twórca budżetu zapowiada jego zmianę. Albo się zasady budżetowania zna, albo nie. Nie każdy z nas jest omnibusem, ja rozumiem, że każdy ma swoją specjalność, chcę więc powiedzieć, że budżet nie jest ani kuriozalny, ani nie poświadcza nieprawdy. To dziwne sformułowania jeżeli chodzi o budżet, nie tylko ten konkretny. Być może opinia, że budżet jest zły – tak, można mieć taką opinię – ja osobiście uważam, że budżet jest dobry. Szczególnie jednak jestem zobowiązany Przewodniczącemu klub SLD, Panu Zaborowskiemu za wyliczenie tych kilkunastu zadań, które są budżecie, skraca to moje wystąpienie, z tego powodu, że tam jest tyle znakomych zadań dla województwa, dla Ślązaków i oni będą z tego korzystali. Będę głosował za tym budżetem i wszystkich Państwa do tego namawiam, a największą satysfakcję sprawia mi fakt, że pomysł *Orlików* popiera SLD i PiS. Panie Marszałku, Panie Przewodniczący, to oznacza, że to była znakomita propozycja Platformy Obywatelskiej.

- **radny Michał Czarski** – zanim przejdę do kwestii zasadniczej, związanej *par excellence* z budżetem, tu była taka teza zgłoszona przed chwilą, że wydajemy tyle, ile mamy. Ja się Panie Przewodniczący nie podpisuję pod tym – absolutnie. Po prostu ja uważam, że realizujemy to co jest niezbędne, co jest

ważne, co jest w gradacji uznawane jako pierwszorzędne, natomiast wydajemy tyle, ile mamy ? Niekoniecznie, bo jeśli będzie tych pieniędzy więcej, a bywały takie lata, to zostawia się to następcom do lepszego wykorzystania i do gromadzenia środków żeby większe zadania można było realizować przy skomasowaniu tych pieniędzy. Co do wskazywania źródeł finansowania, to jest naturalnie potrzeba tylko w przypadku gdyby się chciało na bieżąco *majstrować* przy budżecie i gdyby się chciało komuś zabierać, a komuś z kolei dawać, czy zadania jakieś finansować, natomiast w sytuacji kiedy mówimy o samym budżecie, kiedy mamy do niego zastrzeżenia, to wydaje mi się, że chyba najlepiej byłoby się tutaj, korzystając z praktyki powszechnie stosowanej w każdej działalności zorganizowanej, aby plan finansowy obejmujący przychody, koszty, wynik wreszcie finansowy, czy w naszym przypadku budżet jako tożsamy dokument, jak plan finansowy w przedsiębiorstwie, był powiązany, nawet wynikał z planu działalności danego podmiotu. Jeśli taki plan działalności nie bierze się tak z pstryknięcia palcami, tylko wynika on z prognozy średniookresowej, długookresowej – my zresztą takie dokumenty mamy, to jest *Strategia Rozwoju Województwa do roku 2020*, to jest *Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2007-2013*, to nie stoi nic na przeszkodzie żeby taki plan działalności organu wykonawczego powstał, żeby taki stworzył. Pan Marszałek zresztą parę minut po wybraniu go na funkcję nakreślił pewien schemat, pewną swoją wizję działania, no i gdyby to zostało przelane na papier, gdyby to się udało następnie zbilansować, skojarzyć to z odpowiednimi wielkościami, to zapewne ten dokument miałby swoją rangę i odpowiednią wartość. Ja nie wierzę żeby priorytetem w naszym województwie nie były drogi, nie był dział 600. Nie mogę uwierzyć żeby priorytetem nie był dział 801 – oświata, o której dzisiaj była mowa, że brakuje na działalność bieżącą do końca roku, tylko jest tak na ileś miesięcy zabezpieczonych środków na poziomie subwencji. Kolejna sprawa, nawet z powątpiewaniem określane tutaj środki na ochronę zdrowia, zresztą autor się tu przyznał, że trochę sobie zażartował, że trochę na wyrost mówił o 30 mln zł. Nie wiem czy to jest aż tak na wyrost. Kiedy, odniosę to do roku 2003, to już odległa przeszłość, ale tam gdzie Zarząd postawił sobie ochronę zdrowia jako priorytet, nie tylko w sposób gołosłowny, nie tylko w sposób niekonsekwentny, nie przekładając tego na konkretne działania, gdzie wtedy zabezpieczył 100 mln zł, gdzie ochrona zdrowia nie była nawet w stanie wykorzystać w jednym roku tych pieniędzy na modernizację, inwestycje, na zakupy i gdzie te środki były wydawane więcej niż przez jeden rok, bo w następnym roku albo były traktowane jako niewygasające, albo je przywrócono na kontynuację działalności. Tak więc dobrze jest być otwartym na wnioski, ale równie dobrym jest, a może jeszcze lepiej realizować konkretny plan działalności. Będzie to czytelne zarówno dla władzy, która sobie postawi określone zadania, ale również dla opozycji, która w momencie kiedy będzie oglądała i monitorowała jak to jest realizowane, no to rzecz jasna

monitorując trudno żeby zgłaszała jakieś większe uwagi. Takich przykładów, które podałem w tych trzech już konkretnych działach jest więcej, bo mówili o tym już też przedmówcy, stąd myślę, że tu powoływanie się na te liczby, a w niektórych przypadkach na cyfry, byłoby zajmowaniem czasu na tej trybunie.

- **radny Czesław Sobierajski** – mieliśmy wczoraj o 8. Rano posiedzenie rady społecznej szpitala w Jastrzębiu-Zdroju, zacznę od tego. Zadałem wszystkim pytanie - poza kolegą, który wiedział, ale mówię: *Marian, nie mów* – jak myślicie Państwo, jakie mamy dochody z CIT-u i PIT-u jako Województwo, jak to skala ? No usłyszałem 30 % z PIT-u. Oczywiście laicy mówią, że nie wiedzieli ... Gdy powiedziałem, że to jest 1,6 %, to było niedowierzenie kompletne, no niestety tak. My mamy budżet, który jest mniejszy od Miasta Katowice. Tam jest 1,8 mld, a my mamy 1,5 mld. To jest skala porównania. Zaczynam od tego co mogłem zakończyć, ale myśmy winni, i namawiam Państwa, aby spowodować – jak nie na tym posiedzeniu, to na następnym – przyjęcie uchwałę do rządu, Sejmu, Senatu o zwiększenie udziału w podatkach CIT i PIT. I mam konkretną propozycję, którą złożymy, żebyście Państwo rozważyli wszyscy do następnego posiedzenia Sejmiku, bo bez tego będziemy mieli problemy za każdym razem takie same. A teraz kilka zdań do budżetu. Żeby nie zapomnieć o *Orlikach*, to do Pana Przewodniczącego chciałem – to prawda, poparliśmy, ale z zastrzeżeniem takim, o którym się rzadko mówi. Do tej pory była taka konstrukcja finansowania: 333 tys. rząd, my jako Sejmik i gmina, która to boisko budowała. Co się działo dalej ? Te *Orliki* kosztowały więcej...

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...ale nie mówimy o *Orlikach*, do rzeczy Panie Radny !

- **radny Czesław Sobierajski** –...skoro tak, to kosztowało czasem ponad milion sporo i z tego gmina odprowadziła VAT do budżetu państwa. Bardzo często VAT równał się dotacji, którą przekazał rząd, czyli innymi słowy chcę odkłamać jeszcze raz bardzo mocno – *Orliki* nie są rządowe, *Orliki* są samorządowe i dlatego je popieramy, bo są potrzebne. Chciałbym zatrzymać się nad kilkoma sprawami, mówić o powodzi, wiemy jak nas nawiedza cyklicznie niestety i ktoś powie czy to przypadek, czy to zrządzenie opatrnościowe ? To kilka cyfr w takim razie. Mamy w administracji Śląskiego Zarządu [Melioracji], czyli jednostka nasza, 3000 km cieków, no to ile mamy w budżecie w takim razie na ten cel ? Może nie wszyscy pamiętają – w dziale rolnictwo – 323.552 zł. Na 3000 km cieków, gdzie są utrzymania i również urządzenia. Z całym szacunkiem, jeśli mamy 338,5 km wałów przeciwpowodziowych ? Tu są zlecone zadania, zwykle, dla naszego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, no to ile tu mamy ? 1,7 mln. Wczoraj gazeta: *naprawcie wały, bo nas zatopi*, Z Bierunia. Tymczasem mamy dotację

rządową na ten cel 1,7 mln zł. To jakaś żenada kompletna. Ktoś powie: *może się uda*, a jak nie ? Dlatego mówię te cyfry, bo nie wszyscy sobie chyba z tego zdają sprawę, że tak to wygląda i namawiam bardzo ... ja wiem, że się nie da wiele zrobić w tym budżecie w tym momencie, natomiast to o czym teraz wspomniałem to są dotacje rządowe. Trzeba wystąpić zdecydowanie, nie czekać na powódź, która obnaży kolejny raz, tylko teraz wystąpić o zwiększenie wielokrotne, bo w pozycji 1, o której była mowa, przedstawiono, że potrzeby są około 15-30 mln rocznie. Opole ma trzy razy więcej. Tak to wygląda w gospodarce wodnej, która jest tak istotna w naszym województwie, gdzie nas zalewa cyklicznie, ale nie przypadkowo. Zaniedbania są tak koszarne ... kiedyś było wiele przedsiębiorstw, które tym się zajmowały, teraz nie ma w ogóle i dlatego są takie rzeczy, bo nie ma kto robić, a jednak trzeba. Sprawa inna jeszcze – drogi, była o tym mowa. Jeśli na drogi mamy w tym budżecie 180 mln, a mamy 1200 km dróg wojewódzkich, co 10 lat musimy zrobić remont kapitalny, łatwo obliczyć, że to jest 120 km rocznie. 1 km drogi dobrze zrobiony to 3 mln, razy 120 – 360 mln, tyle żeby je odtwarzać, nie budować. Mamy 180 mln. Nie ma co mówić o rozwoju jak nie mamy po czym jeździć. To jest sprawa kolejna, ja wiem, że Pan podszedł do tego: *budżet dostałem, elegancko*, natomiast były pozycje w budżecie, o których była mowa, gdzie można było bardzo spokojnie, niewielkim nakładem uzupełnić. Cieszę się ogromnie, że Pan Marszałek praktycznie wszystkie moje wnioski, o których za chwilę, uwzględnił. Jeśli uchwalamy *Strategię Rozwoju Województwa Śląskiego* przed paroma miesiącami, a potem na ten cel, w tej *Strategii* ograniczamy, albo wyłączamy kompletnie zadania, no to z całym szacunkiem, jak uchwalamy, no to musimy realizować. Nie będę czytał tego, bo tu jest multum, ale zatrzymam się przy jednym, o którym nikt nie wspomniał – nie ukrywam, że dla mnie jest to zupełny szok – otóż inwestycja, która została zdjęta, remont sceny i zaplecza Opery Śląskiej. Pytam się tam właśnie w tej operze: jeśli nie będzie tego, to co ? Odpowiedź: służby pożarnicze, które odbierają powiedziały jednoznacznie, że warunkowo dali już zgodę wcześniej. Jak nie będzie w tym roku rozpoczęcia tego, po prostu zatrzymają operę. Jeśli do tego 1,7 mln nie mamy i opera jest zatrzymana. Panie Marszałku ! Nikt o tym nie wspomniał, a zadania nie ma, jest po prostu całkowicie wyjęte. Ja mam w projekcie wszystkie te rzeczy, o których była mowa na zasadzie projektów poprawek. Teraz VAT. My mamy niby 85 % środków Unii Europejskiej – jak jest VAT kwalifikowany, to tak, ale ja na zakupy, na inwestycje, to my zwracamy, czyli minus 23 %, czyli mamy 62 % dotacji, a nie 85 jak się mówi. To jest kolejny fałsz, pragnę mocno podkreślić, budżet nam zabiera 23 % i mamy 62 % tylko dotacji. Jak nie wywalczymy wzrostu z CIT-u i PIT-u, to róbmy wszystko aby wzrost VAT-u nastąpił od inwestycji, które my robimy jako samorządy, bo wtedy rząd mówi, że daje 85 %, a tymczasem tak nie jest. O tym trzeba mówić ! Jeszcze wracam do służby zdrowia. Mówimy o zadłużeniu Województwa, które jest około 400

- mln, ale gdyby dodać zadłużenie szpitali około 700 mln. Ktoś powie, że to nie jest w budżecie, ale to są nasze jednostki, czyli należałoby doliczyć i mamy 1 mld długu. Ktoś mówił o prywatyzacji, ale taki mamy stan w szpitalach. My przyjmujemy, dla przykładu w szpitalu jastrzębskim wczoraj plan finansowy, ale jaki...
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...nie mówimy o planie finansowym Jastrzębia, tylko o budżecie Województwa.
  - **radny Czesław Sobierajski** –...ale taka dygresja minus 13 mln na wejściu. Nie ma na leki, na nic nie ma i jest minus 13 mln. Ja głosuję przeciw. Jak mogę głosować za, skoro nie ma na leki. Przybijmy więc kartkę na drzwi, że będzie otwarte kiedy będzie na leki. To jest nasza jednostka, to są nasze pieniądze, ktoś musi to pokryć...
  - **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...jest inny punkt do prezentacji takich poglądów...
  - **radny Czesław Sobierajski** –...i są teraz podpisy setek, albo tysięcy ludzi jak zamyka się, albo też te kontrakty co do przychodni. Kontrakty szpitale nasze otrzymały o wiele za małe niż otrzymać mogły, a jak pacjenci przyjdą pod zamknięte...
  - **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...Panie Radny ! Ile razy mam Pana upominać ? Nie o szpitalach, tylko o budżecie Województwa. Proszę Bardzo ! To jest inny temat...
  - **radny Czesław Sobierajski** –...teraz jeszcze jedno. Kolega Michał Wójcik mówił o środkach, jak są wydawane. W budżecie naszym przekazujemy głównie do ŚCP, czyli do jednostki, która się tym zajmuje. Panie Marszałku, proszę sprawdzić jeśli to jest tak – rok 2009, tylko o tym powiem, ta jednostka miała plan wydatków 139 mln, a wykonanie było 15 mln. 2010 rok, pierwszy kwartał – 0, nie wiem jak się dzieje dalej. Dlatego jeśli ta jednostka miała by tak dalej funkcjonować i tak operatywnie środki wydawać...
  - **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...Panie Radny ! Proszę przejść do porządku obrad...
  - **radny Czesław Sobierajski** –...i teraz zgłaszam na koniec wnioski, które przedstawię Państwu. W dziale 010 – rolnictwo i łowiectwo, zwiększyć kwotę na utrzymanie, konserwację i eksploatację cieków i urządzeń melioracji oraz na inwestycje w zakresie melioracji wodnych podstawowych z kwoty 1,7 mln do 16,7 mln. Wiemy, że tu są dotacje, tylko trzeba o to zabiegać. W dziale 710

– działalność usługowa, zwiększyć środki na zadania z zakresu gospodarki wodnej, szczególnie na utrzymanie, konserwację i eksploatację wód z kwoty 300 tys. do 10 mln. Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa zwiększyć o 300 tys. do łącznej kwoty 1 mln – o tym również była mowa, ale składałam oficjalnie na piśmie żeby Pan nie zapomniał. W dziale turystyka – nie będę się znęcał, była o tym mowa – jest „0”, mimo, że w budżecie nie ma zera. Jak ktoś nie umie czytać budżetu i spojrzeć w turystykę – rozmawiałem z kilkoma, nie radnymi, mówią: mamy 13,8 mln. Rzeczywiście mamy 13,8 mln, ale na co ? Na konkursy ofert dla firm. Tymczasem ja twierdzą bardzo mocno, że turystyka powinna być jedną z kluczowych dziedzin rozwoju województwa. Przecież Beskidy i Jura to też Śląsk – wielu myśli, że Śląsk to tylko kopalnie, a nie np. *Szlak Orlich Gniazd*. Ja my zaniechamy tego, to będą nas postrzegać jak do tej pory. Są różne możliwości, ale możemy mówić, że nie ma nic – sprytny zabieg socjotechniczny, czy księgowy, nie wiem jak to nazwać. Jest sporo a jednocześnie nic. Dalej: wprowadzić w dziale 710 zadanie: studium rozwoju transportu publicznego województwa śląskiego i przeznaczyć na ten cel 300 tys. zł. Wpisaliśmy to *Strategii*, że trzeba to opracować najszybciej jak to jest możliwe – wystarczy popatrzeć co się dzieje w naszym województwie, a my nie podchodzimy nawet do studium – trzeba za wszelką cenę. Następna: dział 710 – sprawa kuriozalna, jako przewodniczący Komisji Rozwoju byłem zupełnie zszokowany - ja byłem członkiem przez ostatnie lata tej komisji, gdzie przewodniczył Marszałek Zaborowski, gdzie były dzielone granty, o których Pan Marszałek wspominał to co powiedział, że tam są też dzielone na rausze [rauty ?] różne, pikniki, czy jeszcze nazwał Pan to inaczej. Tymczasem ja będąc tam, gdy taka pozycja była, myśmy po prostu to skreślali i tylko były kwalifikowane takie, które rzeczywiście przynosiły efekt, a to, że on chciał potem zrobić cokolwiek, to z własnych środków. I znów proponuję, żeby nie umknęło to na piśmie, w dziedzinie rozwoju, w działalności wspomagającej rozwój gospodarczy oraz wspólnot i społeczności lokalnych, przeznaczyć na ten cel 300 tys. zł. I proponuję...

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...Panie Radny ! Te poprawki można było wprowadzić na komisji i one...
- **radny Czesław Sobierajski** –...jakby było można to bym wprowadził...
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...one nie mogą być dzisiaj głosowane...
- **radny Czesław Sobierajski** –...proszę mi nie przeszkadzać, ja chcę to złożyć Panu Marszałkowi również to na ręce, aby one po prostu były w imieniu naszego klubu. Środki te proponuję przeznaczyć z działu 926 – kultura fizyczna i sport, na imprezę otwarcia *Stadionu Śląskiego*, o którym była



mowa. No nie będzie tej imprezy otwarcia, chyba, że pod brezentem, czy jeszcze w inny sposób. A druga propozycja, tej samej, jest wzięcie z *Europejskiego Kongresu Gospodarczego* według uznania Pana – 500 tys. jest, czyli 300 tys. stamtąd, albo stąd. Tam nie będzie imprezy otwarcia, wiemy, że nie – jest do wzięcia. Następna, niewyobrażalna zupełnie sytuacja. Panie Marszałku, proszę dowiedzieć się jak jest, jeśli tak jest jak mówię, no to w lutym niech Pan stanie na głowie żeby to wprowadzić i [żeby] to było, bo sobie nie wyobrażam żeby w marcu Opera Śląska została zamknięta z powodów tych, o których była mowa. Są tutaj z dwóch źródeł do przeznaczenia te środki. Następnie o tym Biurze Regionalnym, o którym wspomniał Radny Wójcik. Ja nie jestem przeciwny, oczywiście, że powinno być, tylko do dzisiaj nie znamy, ja przynajmniej nie wiem, czym się ono zajmuje, jakie są efekty działalności Biura, czyli innymi słowy chcielibyśmy sprawozdanie zobaczyć. 1,5 mln to niech Pan zważy, że jest to kilka pozycji, które przed chwilą odczytałem, tymczasem my nie wiemy kompletnie nic. Ono jest zapewne potrzebne, ale nie wiemy czym się zajmuje. Domyślam się, ale domyślać się to jedno, a wiedzieć, to drugie...

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...wystarczy złożyć interpelację... Proszę kończyć Panie Radny...

- **radny Czesław Sobierajski** –...oczywiście, że można by więcej, ale skoro koledzy mówią o szczegółach trudno mi to powtarzać, cyfry, daty itd. Pan Zaborowski wyręczył mnie w wielu, aczkolwiek miał trudną sytuację, bo przedstawiał swój budżet. Ja miałem łatwiej, ale nie chciałem się znęcać już nad Państwem i dlatego chciałem jeszcze raz na koniec, cieszę się ogromnie Panie Marszałku, że Pan te moje poprawki, niemalże 90 %, wymienił, a ja je tylko Panu przedstawię na piśmie żeby Pan nie zapomniał i żeby rzeczywiście sukcesywnie było to wprowadzenie. Jak tak będzie, będziemy wspierać takie działania, ale przeciw budżetowi zagłosujemy, bo ich dzisiaj nie ma.

- **radny Marian Jarosz** – ja jako głos uzupełniający Pana Zbyszka Zaborowskiego, aczkolwiek to będzie trudne. W dziale 754 – *bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa* jest ta kwota nieszczęsna 8.500 zł. Powiem w ten sposób: nie jestem członkiem OSP, żeby nie było wątpliwości, ale na miejscu tych ochotników bym się obraził. W roku 2010, w czasie powodzi w jednym dniu, jeśli chodzi ochotnicze straże pożarne, uczestniczyło prawie 5000 ludzi. Chciałbym dla zobrazowania powiedzieć, że podstawowe wyposażenie strażaka, to za te 8.500 jesteśmy w stanie kupić 4 mundury. Możemy kupić kilka hełmów strażackich – 500 zł kosztuje taki hełm. Może kupić całe 30 sztuk węży strażackich za te pieniądze. Panie Marszałku, proszę żebyśmy się nie narażali na śmieszność. Jeszcze jedna uwaga. Do tego wystąpienia skłoniła mnie lektura dwóch takich dokumentów, które się

ukazały w ciągu ostatnich dni, mianowicie: *atrakcyjność inwestycyjna województw i podokręgów Polski za rok 2010* – to już po raz szósty ukazuje się taki materiał i po raz szósty województwo śląskie jest klasyfikowane na pierwszym miejscu, czyli chodzi o potencjalne wpływy do budżetu, to o czym mówił przed chwilą Pan Radny Sobierajski, te 14,6 % z CIT-u i te 1,6 z PIT-u i tu śląskie jest rzeczywiście na pierwszym miejscu pod względem atrakcyjności inwestycyjnej, ale też na ostatnim miejscu jeżeli chodzi o poziom bezpieczeństwa powszechnego. I ta tendencja, patrząc na to sprawozdanie, jest niestety co roku gorsza dla województwa śląskiego. Poziom bezpieczeństwa spada, chociaż ten rok 2010 był takim lekkim zahamowaniem, ale tendencja jest niedobra. W związku z tym sądzę, że te propozycje budżetowe dotyczące środków na bezpieczeństwo na wodzie, w górach, bezpieczeństwo przeciwpożarowe, muszą być brane pod uwagę. Pan Marszałek w swoim wystąpieniu pochwalił się tym, że w tym następnym opracowaniu – *top promocji polskich miast i regionów* – zajęliśmy pierwsze miejsce w zakresie atrakcyjności turystycznej – to prawda – z tym, że trzeba dopowiedzieć, że *ex aequo* z województwem małopolskim. W tymże opracowaniu mamy tą samą informację, które miasta bądź regiony prowadziły najlepszą promocję biznesową. Niestety, województwo śląskie jest tu na końcu – tylko w 4 % postrzega się atrakcyjny sposób promowania naszego województwa. Prowadzi tu zdecydowanie Poznań. Mówiąc te słowa mam na uwadze to, żeby środki na promocję nie były traktowane jako zło konieczne, tylko coś co może nam pomagać w rozwoju turystyki i gospodarki.

- **radny Henryk Mercik** – nie będę już tutaj zajmował wiele czasu, oczywiście RAŚ poprze ten budżet. Jest to bez wątpienia budżet trudny, natomiast i tak udało się w tym budżecie zmieścić wiele kluczowych zadań dla rozwoju województwa. Nie będę powtarzał wszystkiego, ale jest tutaj *Stadion Śląski*, jest Muzeum Śląskie, co jest niezwykle ważne. Jest to trudny budżet i chciałbym tutaj podziękować Panu Radnemu Sobierajskiemu, że zwrócił uwagę na pewne aspekty, że ten budżet jest, mówiąc kolokwialnie, niezwykle mały, on jest na poziomie budżetu miasta Katowice. My tutaj dywagujemy gdzie przesunąć te parę groszy, w lewo, czy w prawo, natomiast przede wszystkim padła tutaj ta ważna informacja, że to co oddajemy w postaci podatku do nas nie wraca. Ja się z tym w pełni zgadzam – myślę, że wszyscy się zgadzamy – i wynika to bezpośrednio z wadliwych rozwiązań prawnych, które są skutkiem centralizmu państwowego i wszelkie inicjatywy, jak powiedział Pan Sobierajski, zmierzające do tego żeby ten procent podatku, który do województwa śląskiego wróci i zwiększy nasz skromny budżet na pewno jako RAŚ będziemy wspierać.

- **radny Marian Gajda** – myślałem jadąc dzisiaj do pracy, że wszyscy zauważymy stan dróg, po jakich jeździmy, myślałem, że przewodniczący

komisji Pan Sobierajski zabierze głos w tej sprawie. W związku z tym, że przeszliśmy tak obojętnie i wszystkim nam się dobrze jeździ, zapominamy o tym, że wszyscy jesteśmy uświadamiani odnośnie tego kosztu napraw samochodów spowodowanych zniszczeniami podczas jazdy i to ponosimy my, czyli zarządcy dróg. Jeżeli dajemy pieniądze, to proszę porównać – ja mówię tylko o samych środkach na inwestycje i remonty – w roku 2006 – 120 mln, w 2007 – 177 mln, 2008 – 203 mln, 2009 – 228 mln, a proszę popatrzeć na 2011 – 131 mln. Ja mówię o inwestycjach o remontach, nie mówię o ogólnym utrzymaniu ZDW, tylko o samych nakładach. W związku z tym mam prośbę do Zarządu aby pochylić się nad tymi drogami, bo jeżeli nie dołożymy tu, to dołożymy w inny sposób, bo będziemy musieli dopłacić ...[koniec kasety 2 a]... no to jest kolosalna suma.

- **radny Zbyszek Zaborowski** – w dwóch kwestiach istotnych moim zdaniem, poruszonych przez kolegów radnych. Pierwsza rzecz – zadłużenie. Pan Radny Jochlik się martwił o ten stan województwa, które na koniec kadencji zastaliśmy jednak. Ja bym prosił Pana Marszałka o poinformowanie o realnym zadłużeniu Województwa Śląskiego, a nie tym wynikającym z planów na rok ubiegły...
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...to nie jest zagrożenie Panie Radny...
- **radny Zbyszek Zaborowski** –...jeden z radnych, mogłem się pomylić personalnie, bardzo się martwił i wypominał stan zadłużenia Województwa. Padła również kwota dotycząca prognozy finansowej, że w 2011 będzie to 450 mln zł, więc ja bym prosił Pana Marszałka aby w sposób kompetentny poinformował jakie faktycznie występowało zadłużenie na koniec roku. Po drugie, chciałbym zwrócić uwagę, że była swego czasu również nadwyżka budżetowa, ale wydanie jej na cele rozwojowe uważam za bardzo słuszne pociągnięcie i dzisiaj również powinniśmy dołożyć do projektów europejskich po to żeby dobrze te pieniądze na cele rozwojowe wykorzystać. W moim przekonaniu zadłużenie jest bezpieczne, albo bardzo bym prosił o przytoczenie tych wskaźników również w stosunku do dochodów własnych budżetu Województwa Śląskiego. Druga sprawa – dwóch radnych się martwiło o moją postawę jako członka ustępującego Zarządu oraz obecnego radnego opozycji. Chciałbym uspokoić Pana Radnego Sobierajskiego i Pana Radnego Jochlika, że nie wpadnę w schizofrenię, wstrzymałem się w głosowaniu na posiedzeniu Zarządu nad projektem budżetu, ponieważ nie zostały uwzględnione poprawki, które zgłaszałem. Mam nadzieję, wtedy znalazłem się w mniejszości, że dzisiaj znajdziemy się na tej sali, Panie Przewodniczący Sobierajski, w większości, która nie przyjmie tego wadliwego budżetu.

- **radny Piotr Spyra** – ja tylko w jednej sprawie. Do wypowiedzi skłoniła mnie wypowiedź kolegi Mariana Gajdy. Rzeczywiście, była także na ten temat dyskusja na Komisji Rozwoju, i tu mam prośbę i apel zarazem do Pana Marszałka, w tym roku, zdając sobie sprawę, że wynika to z takiej, a nie innej sytuacji finansowej kraju, województwa i kryzysu gospodarczego, jest drastyczny spadek wydatków na drogi publiczne wojewódzkie i tu gorący apel o to, żeby w jakiś sposób ta dysproporcja, która między tym rokiem a poprzednimi latami w wydatkach na drogi wojewódzkie, została uwzględniona priorytetowo w czasie dzielenia nadwyżki.
  
- **radna Małgorzata Tkacz-Janik** – ja postaram się mówić bardzo krótko, wiele uwag, które podzielam, zostało wyrażonych zarówno przez Pana Sobierajskiego, czy Pana Zaborowskiego, natomiast ta moja uwaga będzie powtórzeniem tego co miałam przyjemność powiedzieć wczoraj na Komisji Rozwoju, a mianowicie, że budżet Województwa Śląskiego został przygotowany i napisany z uwzględnieniem bardzo tradycyjnych wskaźników rozwojowych i planistycznych, natomiast w bardzo niewielkim stopniu bierze pod uwagę takie wskaźniki ekonomiczne, jak np. HDI, czyli wskaźnik, który stawia w centrum zainteresowania strategii rozwoju danego regionu, bądź miejsca, człowieka, jego rozwój, szeroko rozumianą edukację i wiele innych wskaźników, jak np. Gender Index, kiedy mówimy o budżecie wrażliwym społecznie, więc to nie jest budżet wrażliwy społecznie, o czym dzisiaj też wielokrotnie była mowa. Dlatego apeluję do Pana Marszałka, aby pewne kwestie, także w tym roku, kiedy będziemy wspólnie pracować i będziemy wkrótce opracowywać, bo rok minie szybko, budżet 2012 przystąpić do modyfikacji strategicznej budżetu, aby rozwój województwa śląskiego nie zamykał się do dwóch kwestii, czyli jak kolega z RAŚ był uprzejmy powiedzieć, budowy Muzeum Śląskiego i budowy *Stadionu Śląskiego*. Województwo zawieszona między muzeum a stadionem niekoniecznie może się wydawać z perspektywy dalszej interesującym regionem w Europie środkowej. Jeszcze jedna uwaga – będę zawsze rzeczniką organizacji pozarządowych, wspominałam o tym, i zmniejszenie sześciokrotnie środków na organizowanie konkursów dla organizacji pozarządowych powinno być właśnie rozpatrywane z perspektywy rozwojowej, ponieważ, po pierwsze, mamy najniższy wskaźnik zaufania społecznego w Europie, mamy najniższy udział trzeciego sektora w tworzeniu majątku, nie tylko państwa, ale także na poziomie regionalnym, no i nie mamy, jak wszyscy Państwo wiedzą, społeczeństwa obywatelskiego, które niewątpliwie wspomagane jest w swoim rozwoju gdy władze uważają to za priorytet.
  
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – szereg głosów było o jakości tego budżetu i odwoływało się do roku poprzedniego, do tego *spadku*, który Pan Marszałek otrzymał, przygotowanego przez poprzedni

Zarząd. Rzeczywiście, budżet jest przygotowany przez poprzedni Zarząd i jest przygotowany na podstawie dostępnych przed kilkoma miesiącami informacji na temat strony przychodowej budżetu i na podstawie zadań, które zostały zapisane w WPI, tym, który już wcześniej mówił o tym co w danym roku powinno być zrobione. Był uwarunkowany również przez RPO i naszymi dążeniami do rozwoju kultury. Jeśli patrzeć na województwo, to problemem jest postrzeganie województwa śląskiego, promocja na zewnątrz – promocja kultury, nauki, gospodarki i rozwój innowacyjnych dziedzin gospodarki. Mamy do tego stosowne narzędzia – RPO oraz Program Operacyjny Kapitał Ludzki, natomiast to co zostało zapisane w WPI wyznacza też możliwości zapisania budżetu po stronie wydatków na następny rok. I kilka takich zapisów determinuje budżet na rok 2011. Te zapisy determinujące zostały przedstawione przez Pana Zaborowskiego. To jest kilka inwestycji w kulturze i sporcie, które determinują możliwości zapisu po stronie wydatkowej i pewnych nowych rzeczy, które mogły się tu znaleźć, a zatem mamy pewne zobowiązania, które nas determinują w określeniu wysokości wydatków, ale żeby sprostać temu zadaniu trzeba było zaciągnąć zobowiązania kredytowe wobec banku żeby zbilansować ten budżet. I pytanie jest następujące: czy my możemy dopisać wszystkie pomysły, które są, czy też musimy prowadzić w niektórych częściach oszczędności. Jak wcześniej było powiedziane, opieka zdrowotna w ciągu trzech lat dostała ponad 400 mln zł. To jest bardzo duży zastrzyk i przejście do poziomu 57 mln z roku 2011, to jest poziom mniej więcej wykonania budżetu z 2007 roku. Wtedy budżet było około 80 mln, a wykonania był 57, a zatem jeśli mamy pewne zadania zapisane i zdeterminowane i musimy na to zabezpieczyć pieniądze, musimy dokonać cięć w innych dziedzinach i są zadania, które są obowiązkowe i są te zadania, które Województwo może realizować, i świetnie jeśli je realizuje, ale niestety w sytuacji kiedy budżet jest mniejszy niż zamierzaliśmy jest spowolnienie gospodarcze i bazujemy na informacjach z poprzedniego okresu, musimy przyjąć stronę przychodową sztywno. Mamy stronę przychodową i do tego trzeba budżet przyciąć, czyli zdeterminowane zadania i poszukiwanie oszczędności po to żeby ten budżet zamknąć. Nie da się określić i uchwalić budżetu, który nie jest zbilansowany, gdy prawa strona nie jest równa lewej, a zatem tą lewą stronę, tą wydatkową, trzeba dostosować do możliwości jakie są, ale chcę Państwu powiedzieć, że zawsze w takiej ocenie budżetu trzeba uwzględnić niewykonanie budżetu z poprzedniego okresu. Słyszałem o takich samorządach, które realizują budżet na poziomie 98 %. W tym samorządzie nigdy się to nie zdarzyło, nie zdarzało się w poprzednim okresie. Po roku 2007 budżet, który otrzymaliśmy, to było 270 mln wpisane do nadwyżki, ale już budżet na następny rok i jeszcze po podliczeniu roku było 130 mln, czyli 400 mln niezrealizowane. Poziom realizacji budżetu teraz jest na poziomie 90-92 %. Są wydziały, które realizują 96, 97 % (Wydział Zdrowia), czyli zakładając, że średnia wykonania budżetu za dany rok to jest 90 %. Jeśli

patrzmy na to, że budżet nie zostanie zrealizowany po stronie przychodowej, bo VAT jest niższy, to zakładamy, że będzie to około 70 % mln zł. Przynajmniej takie były nasze założenia do tworzenia budżetu. Jeśli wpisaliśmy 35 mln zł po to żeby zbilansować rok dany, to zakładamy, że następna część będzie nadwyżką, która się pojawi na początku roku, stąd część zadań, o których Państwo mówicie, niezwykle istotnych, nie zostało wpisane do budżetu, bo po prostu się go nie dało zamknąć, z myślą o tym, że pojawi się nadwyżka i te zadania mogą być zrealizowane. Z wielką ochotą bym z każdym z Państwa podyskutował na temat tego budżetu, tych różnych zapisów, tego co Pan Zaborowski mówił, że nie zagłosował za tym budżetem, tylko się wstrzymał, bo w kulturze nie było pieniędzy na jeszcze nowe zadania, czy też w gospodarce nie było. Pan Marszałek Spyra protestował, bo zabieraliśmy mu z dróg pieniądze, bo trzeba było zamknąć ten budżet, ale będę rozmawiał merytorycznie, tylko z merytorycznymi argumentami, natomiast takie argumenty, które przedstawia tutaj jeden z radnych, który jest pierwszy raz w Sejmiku, drugi, nie wiem który, ale opowiada rzeczy, które są nie do zaakceptowania, na te zarzuty odpowiem Państwu w innym miejscu niż w budżecie, bo to nie jest debata budżetowa, która została tam poruszona i mam nadzieję, że wytrwamy wszyscy do końca i odpowiem na tamte zarzuty.

- **Marszałek Adam Matusiewicz** – najpierw tak w telegraficznym skrócie parę drobnych wyjaśnień, a później odniosę się do uwag. Prace nad budżetem rozpoczynały się lecie, kiedy znane były już zmiany stawek podatkowych, oczywiście odpowiednie rozporządzenia weszły pod koniec grudnia. Chciałem zwrócić uwagę, że rok 2011 jest tym rokiem, kiedy powoli zaczynają *odchodzić* od nas kolegia oświatowe i to tak *à propos* wydatków oświatowych, bo jest nieuniknionym to, że muszą nam one w skali całego budżetu spadać. Ja nie chciałbym się spierać czy lunch dla przedsiębiorców lokalnych, czy dla zagranicznych są ważniejsze, nie odpowiem na to pytanie, natomiast jeśli chodzi o biuro w Brukseli, ja myślę, że to jest oczywiście dobry temat na posiedzenie komisji, ale myślę, że najgorszą rzeczą, która mogłaby się wydarzyć to jest to gdybyśmy w naszym regionalnym biurze wydawali pieniądze tylko i wyłącznie na koszty etatów, bo to byłoby najlepszym dowodem na to, że coś jest nie tak. To chyba dobrze, że jest więcej pieniędzy na etat niż kwestia samych wynagrodzeń. Chciałbym zwrócić uwagę, że w najbliższym roku będziemy realizowali kilka projektów systemowych, będą finansowane pensje urzędników z pomocy technicznej, jesteśmy też zobowiązani do skontrolowania 30 % projektów np. w EFS. Nie może dziwić to, że w tych wydziałach mamy do czynienia z czasowym wzrostem etatów. Co do pomocy technicznej chciałem Pana Radnego uspokoić, że cała pomoc jaką możemy wykorzystywać, jest wykorzystywana. Jeżeli czasami nam nie wystarczy na poszczególne elementy, to tylko dlatego, że więcej było wydane np. na etaty, ale całą pomoc techniczną przynależną nam sumiennie

wydajemy. Jeżeli chodzi o poziom wydatkowania środków unijnych, pomimo tego, że my startowaliśmy z pozycji dosyć trudnej, bo dzisiaj to 62 %, to w zależności od typu rankingu mogą wychodzić te kwestie. One wynikają z tego, że wolniej nam idą niż żeśmy przypuszczali projekty kluczowe, które stanowiły w ramach RPO 1/3 ogólnych wydatków unijnych, ale to była decyzja moim zdaniem bardzo dobra i odważna Zarządu z 2006 roku, że wpisano do projektów kluczowych projekty bardzo ważne dla województwa, tym niemniej, które nie były jeszcze przygotowane na zasadzie takiej, że już można było rozpisywać przetarg i przysłowiowe koparki mogły wchodzić na budowę. Ja myślę, że co do Muzeum Śląskiego, Centrum Kongresowego, Hali *Podium* w Gliwicach, są to projekty duże i może nawet warto poczekać trochę, aby doczekać się realizacji. Natomiast mimo tego chciałem Pana Radnego uprzedzić, że zdobędziemy nagrodę z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, będziemy *dosileni* z rezerwy kwotą, mogę tak półoficjalnie powiedzieć, około 38 mln euro na prawdopodobnie nowe konkursy w ramach RPO. Mógłbym dołączyć się do tej bardzo długiej listy życzeń, którą Państwo żeście podawali, podejrzewam, że mógłbym skutecznie zabrać bardzo dużo czasu, ale oszczędzę sobie te kwestie z bardzo prozaicznego powodu – jak Pan Przewodniczący powiedział – ten budżet jest bardzo nietypowy. W sprawozdaniu Zarządu miałem okazję przedstawić informację, że mamy 52 % zaawansowania budowy *Stadionu Śląskiego*, ale musimy pamiętać o tym, że w zeszłym roku te prace były finansowane przede wszystkim z dotacji celowej z budżetu państwa, której nie ma, więc jeżeli dodamy *Stadion Śląski*, Muzeum Śląskie, których nie było w poprzednich latach, jakby na to nie patrzeć jest to około 180 mln zł takiego ekstra wydatku, nieporównywalnego z innymi latami, stąd nie należy się dziwić temu, że ten rok – matematyka na to wskazuje – musiał być tym rokiem, kiedy został powstrzymany utrzymujący się od wielu lat wzrost wydatków, np. na służbę zdrowia, i teraz mamy spadek, ale projektowanie budżetu należy do matematyki, czyli nauki ścisłej, no i nie znosi próżni. Pan Zaborowski prosił o informacje o stanie zadłużenia – 31 grudnia 2010 roku około 180 mln zł. Bardzo dziękuję też za te głosy mobilizujące do większych starań w zakresie pozyskiwania pieniędzy z budżetu państwa, choćby na drogi, melioracje, aczkolwiek Pan Sobierajski postawił wyjątkowo ambitne zadanie przede mną, żeby doprowadzić do zwiększenia dziesięć razy tych kwot, ale postaram się, będę miał wielką satysfakcję gdyby mi się udało spełnić oczekiwania Pana Radnego. Pozwolicie Państwo, że przeszedłbym do kwestii najistotniejszych, mianowicie jeżeli chcielibyśmy mówić o korygowaniu budżetu, musielibyśmy jak to było wielokrotnie mówione, wskazać źródła finansowania i można je wskazać w różny sposób. Możemy mówić o zwiększaniu dochodów, tym niemniej odwołam się tu do kilku posiedzeń komisji, te dochody były analizowane i w globalnym spojrzeniu na dochody byłoby trudne, ja twierdzę, że to jest niemożliwe, pokazanie, że dochody budżetu jako całość mogłyby być większe.

Może można by było wykazać jakąś pozycję, ale równie można by ją zrównoważyć drugą. I co do tego w trakcie posiedzeń komisji była zgoda. Dochody to jest jedna rzecz, druga – można zaciągnąć kredyt, tylko zwracam uwagę, że kredyt po zmianie ustawy o finansach publicznych może być zaciągany tylko i wyłącznie na zadania inwestycyjne, a poza tym moje osobiste zdanie jest takie, że ten poziom zadłużenia, który już mamy i to co mamy zapisane w budżecie na rok 2011, to już jest wystarczająco dużo, więc byłbym tu wysoce ostrożny. Następne źródło finansowania to cięcie wydatków. Tu chciałbym Państwu zwrócić uwagę, że nawet podczas prac komisji, nawet podczas dzisiejszej debaty gdybyśmy te propozycje cięć wydatków mieli zsumować w jedno – i nie odnoszę się do tego czy zgadzam się merytorycznie z tymi propozycjami cięć – to gdybyśmy to podsumowali, to zamknęłoby się to raptem kwotą kilkuset tysięcy zł, więc w kontekście tych potrzeb, które Państwo wskazywaliście, nawet przy założeniu, że się zgadzam z tymi uwagami, nic by tutaj nie wniosło. Pozostaje nam nadwyżka budżetowa. Nadwyżka już została wpisana do projektu budżetu, co czyni się rzadko przy projektowaniu budżetu i to, że ona została wpisana jest świadectwem determinacji Zarządu, który przygotowywał ten budżet, który chciał zmieścić w projekcie budżetu jak najwięcej zadań. Mam nadzieję, że ta nadwyżka będzie nieco większa w porównaniu do tej, która została zapisana w projekcie budżetu, natomiast 14 stycznia, czyli 14 dni po zamknięciu roku budżetowego, jako były skarbnik przez 8 lat pełniący tą funkcję, ja nie ważyłbym się w tym zakresie podejmować decyzji, to jest po prostu za wcześnie. Natomiast te zmiany, które mam nadzieję będą mogły dojść, bo jestem optymistą – Pan Przewodniczący się dopytywał: marzec, luty ? – luty ! Dobrze ?

Głosowanie nad uchwałą:

za	26
przeciw	20
wstrzym.	0

**5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odpłatne przekazanie wydzielonej części majątku Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Częstochowie, prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości położonej w Częstochowie, oznaczonej jako działka nr 862/21 o powierzchni 0,3272 ha (KW 86134) (druk IV/30):**



- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy ten projekt wymaga wprowadzenia ? ... Nie ! ... Czy ktoś chce zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie ! ... Przystępujemy do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	38
przeciw	0
wstrzym.	2

**6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez SPZOZ Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach umowy najmu części powierzchni dachu budynku przy ulicy Tysiąclecia 88 b w Katowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz IT Polpager SA z siedzibą w Warszawie, w celu budowy masztu telekomunikacyjnego (druk IV/31):**

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy uchwała wymaga wprowadzenia ? ... Nie ! ... Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chce zabrać głos w tym punkcie ? ... Nie ! ... Przystępujemy do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	2
wstrzym.	4

**7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez SPZOZ Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach umowy najmu części powierzchni dachu budynku przy ulicy Powstańców 52 w Katowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz Polskiej Telefonii Cyfrowej sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie, w celu budowy bezobsługowej stacji bazowej telefonii komórkowej (druk IV/32):**

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy projekt wymaga wprowadzenia ? ... Nie widzę ! ... Czy ktoś z Państwa chce zabrać głos ? ... Nie widzę ! ... Przystępujemy do głosowania...

Głosowanie nad uchwałą:

za	38
przeciw	3
wstrzym.	3

**8. Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia pamięci ofiar Tragedii Górnośląskiej 1945 roku oraz przyjęcia rezolucji w sprawie ogłoszenia Dnia Pamięci o Tragedii Górnośląskiej 1945 roku (druk IV/37):**

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy projekt wymaga wprowadzenia ? ... Nie widzę ! ... Czy ktoś chce zabrać głos ?
- **radny Piotr Spyra** – trzy uwagi: pierwsza techniczna, druga ogólna, trzecia szczegółowa. Zacznę od uwagi technicznej. Z pewnym zdziwieniem zauważyłem fakt, że polityczne rezolucje, bo rezolucje są jakby aktami politycznymi, które dotychczas były przygotowywane przez grupy radnych, tym razem ten projekt uchwały został przygotowany przez wydział, jest to jakaś nowa praktyka, co zauważam z pewnym zdziwieniem, bo dotychczas tak nie było. Druga uwaga natury ogólnej jest taka, że zgadzając się w pełni, a sam byłem wcześniej współautorem podobnej rezolucji, troszkę mnie niepokoi fakt zawężania *Tragedii Górnośląskiej* do roku 1945. Czy nie należy do tej tragedii mord dokonany przez bandytów z Selbschutzu na mieszkańcach Strzebniowa w 1921 roku, gdzie kilkudziesięciu Górnoślązaków zostało zamordowanych przez bojówkarzy, czy nie należy mord na górnikach z kopalni *Mysłowice* zamordowanych przez bandytów z Grenzschutzu w 1919 roku ? Czy do *Tragedii Górnośląskiej* nie należy eksterminacja górnośląskich Żydów, hekatomba Górnoślązaków, więźniów obozów koncentracyjnych ? To też jest *Tragedia Górnośląska*, trudno to co prawda ujmować statystycznie, ale jednak na znacznie większą skalę. Wreszcie kwestia szczegółowa, która dotyczy rzeczy, która budzi moje olbrzymie zdziwienie, zacytuję fragment, który dotyczy: *osadzonych w więzieniach i obozach koncentracyjnych* – w tekście oświadczenia, a w tekście uzasadnienia: *osadzonych w powojennych obozach koncentracyjnych i więzieniach*. To znaczy, że przyjmując tą rezolucję stajemy na gruncie stwierdzenia rewizjonistów, którzy mówią o tym, że istniały polskie obozy koncentracyjne i to formułowanie jest nie do przyjęcia i moim zdaniem przy tym sformułowaniu nie można przyjąć tej rezolucji.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy to mam traktować jako wniosek o odesłanie tego projektu do przepracowania przez komisję...
- **radny Piotr Spyra** – tak ! Taki jest mój wniosek formalny !
- **radny Jerzy Gorzelik, Członek Zarządu Województwa** – ustosunkuję się do dwóch kwestii, które zostały tu poruszone. Pierwsza związana jest z zakresem pojęcia *Tragedii Górnośląskiej*, bądź *Tragedii Górnośląskiej 1945 roku*. Pan Radny Spyra wymienił tu szereg niewątpliwie tragicznych wydarzeń związanych z historią Górnego Śląska, ale jeżeli pyta czy owe wydarzenia należą do tragedii górnośląskiej, pisanej z dużych liter, to odpowiadam: nie ! te wydarzenia były tragediami, natomiast pojęcie *Tragedii Górnośląskiej* na zasadzie pewnego *usus* odnoszone jest do tego co miało miejsce od momentu wkroczenia Armii Czerwonej na teren Górnego Śląska. Po roku '89 taka praktyka się pojawiła, pojawiły się również stowarzyszenia, które w swojej nazwie mają to pojęcie i które koncentrują się na pielęgnowaniu pamięci o tych wydarzeniach, które ze zrozumiałych względów do roku '89 w publicznym obiegu i w publicznej debacie funkcjonować nie mogły. Oczywiście, nie oznacza to, że Samorząd Województwa Śląskiego powinien zapominać o tych wydarzeniach, które miały miejsce wcześniej, bądź później. Zostały tutaj przywołane rozmaite fakty historyczne i w zasadzie każdy z nich ma swoje miejsce w harmonogramie rozmaitych obchodów, w których władze samorządowe także biorą udział i brać udział powinny. To jest pierwsza kwestia – to jest kwestia terminologiczna i pewnego zwyczaju językowego, który jak się wydaje jest zakorzeniony w przypadku debaty publicznej i historycznej i nie sądzę żeby mogło budzić, jakieś szczególnie duże kontrowersje, tym bardziej, że jeżeli się nie mylę – Pan Radny dysponuje większym doświadczeniem – rok temu to pojęcie chyba także zostało użyte w stosownej decyzji przyjętej przez Wysoki Sejmik. Druga kwestia, w zasadzie też terminologiczna, związana z pojęciem obozów koncentracyjnych. Tu jestem naprawdę zaskoczony, że Pan Radny, który z wykształcenia jest historykiem, odmawia prawa używania określenia *obóz koncentracyjny* w odniesieniu do takich miejsc jak Świętochłowice-Zgoda, Łambinowice, jak mysłowicki tzw. Rosengarten, oczywiście także obóz w Jaworznie. Ponad wszelką wątpliwość, zgodnie z przyjętymi w obiegu międzynarodowym, a nie tylko w polskiej praktyce językowej, zwyczajami, to wszystko były obozy koncentracyjne. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w roku 2006, w październiku prokuratura umorzyła sprawę, która wiązała się z użyciem pojęcia nieco innego, zwracam uwagę, a chyba można powiedzieć, że zasadniczo różnego niż użyte w prezentowanym tekście, mianowicie chodzi tutaj o pojęcie *polские obozy koncentracyjne*. Użycie przymiotnika, który wiąże funkcjonowanie tych miejsc odosobnienia i kaźni, narodowego, byłoby

tu zapewne bardzo kontrowersyjne i rzeczywiście mogłoby budzić niepotrzebne emocje i tego przymiotnika w tekście nie ma, natomiast ja chciałbym zwrócić uwagę, że prokuratura uznała w tedy w 2006 roku sformułowanie polskie obozy koncentracyjne za niefortunne, ale nieodbiegające od prawdy historycznej, gdyż takowe obozy były tworzone przez władze sowieckie i komunistyczne władze polskie, a więc tutaj nie wzbudziło jakichś zasadniczych kontrowersji użycie pojęcia *obóz koncentracyjny*. Definicja obozu koncentracyjnego jest definicją bardzo szeroką i ona obejmuje nie tylko obozy zagłady, a więc tą najbardziej drastyczną postacią owego zjawiska, które jest kojarzone powszechnie z totalitaryzmem nazistowskim, ale także obozy o zdecydowanie innym rygorze, także obozy pracy, obozy odosobnienia dla więźniów politycznych, członków grup narodowych, albo mniejszościowych, którzy są osadzani w związku z kwestiami bezpieczeństwa państwowego, bądź z uwagi na sankcje karne i to co w tej chwili przytoczyłem, te wyróżniki obozu koncentracyjnego, to są elementy definicji, które zawiera *Encyklopedia Britannica*, a więc jak sądzę źródło, które od strony merytorycznej nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości. Nie muszę Państwu tłumaczyć, że z uwagi na zbliżający się termin ewentualnego dnia pamięci, widząc Państwo treść uchwały, tam jest mowa o ostatniej niedzieli stycznia, przyjęcie wniosku Pana Radnego Spyry tak naprawdę czyni tą uchwałę bezprzedmiotową, dlatego prosiłbym o uwzględnienie tego faktu i przyjęcie tej uchwały w takiej postaci, w jakiej została ona zaprezentowana.

- **radny Piotr Zienc** – w sumie jestem nawet zaskoczony tym, że przyjdzie mi zgodzić się z wypowiedzią Pana Marszałka Gorzelika. Chciałbym w tym miejscu podziękować Zarządowi, że podjął się inicjatywy uchwałodawczej w tym temacie, dlatego, że Ślązacy czekali na taką uchwałę od wielu lat. Ta uchwała jest niezbędna. Dziwię się, że Radny Piotr Spyra występuje w tej sprawie. Mam wniosek przeciwny, żeby odrzucić tą propozycję, dlatego, że odnoszę wrażenie, że Radny Piotr Spyra próbuje zafałszować historię i reprezentuje punkt widzenia historiografii sowieckiej. Nie wiedziałem, że dojdzie do takiej polemiki, ale osoby z mojej rodziny również zginęły w obozach koncentracyjnych, a były one tworzone przez okupanta sowieckiego i tak jak był okupant hitlerowski, tak był okupant sowiecki. Kto twierdzi inaczej reprezentuje interesy rosyjskie.
- **radny Piotr Spyra** – ja nie będę się odnosił do merytorycznej części wypowiedzi kolegi Zienca, bo jest pewien poziom dyskusji, poniżej którego schodzić się nie powinno, natomiast chciałem koledze zwrócić uwagę, bo mówił o pewnym epokowym wydarzeniu, na które Górnoślązacy rzekomo czekają, że jest to trzecia rezolucja Sejmiку tej sprawie. Pierwsza była uchwalona z mojej inicjatywy cztery lata temu. Sprawa druga – nie wiem skąd

Pan Marszałek Gorzelik dość odważną tezę, że utrwaliło się w tradycji wiązanie *Tragedii Górnośląskiej* identyfikowanie jej z rokiem 1945, ponieważ jak dobrze pamiętam to pojęcie pojawiło się rzeczywiście w początku lat '90. Pierwszy użył tego sformułowania bodaj prof. Franciszek Marek, ówczesny rektor Uniwersytetu Opolskiego w artykule na ten temat, gdzie ewidentnie jako *Tragedię Górnośląską* uznał to co się wiązało z faktem uzyskiwania podmiotowości Górnoślązaków od końca XIX wieku począwszy i z faktem w jaki drastyczny sposób reagowały na to władz niemieckie i co wiązało się właśnie z represjami okresu powstań, popowstańczych na Opolszczyźnie itd. I tak pojawiło się w polemice w III RP pojęcie *Tragedii Górnośląskiej*. Inna rzecz, że są środowiska, które w mniej, czy bardziej świadomy sposób później to pojęcie ograniczyły do samego roku '45. Trzecia rzecz, jeżeli chodzi o pojęcie *obozy koncentracyjne*, to można ich używać w dwóch pojęciach. Pierwsze, stricte określenie, że jest to miejsce gdzie się koncentruje ludzi celu odosobnienia itd., natomiast w historiografii europejskiej, historiografii żydowskiej i w historiografii zachodu z pojęciem *obozy koncentracyjne* wiąże się i *obozy zagłady* i rozróżniamy wszyscy to pojęcie Panie Marszałku, wiąże się polityka ludobójcza nazizmu i ewidentnie te dwa pojęcia, i obozy zagłady i obozy koncentracyjne w historiografii zachodu są identyfikowane z nazistowskimi Niemcami. Znalazło swój wyraz przy sprawie, która tutaj była wspomniana, nieszczęsnej wypowiedzi Pana Rocznika, znalazło to wyraz również w rezolucji UNESCO, która użyła określenia niemieckie nazistowskie obozy koncentracyjne i w związku z tym podtrzymuję swój wniosek formalny, a jednocześnie proszę Pana Marszałka o wycofanie sformułowania dotyczącego powojennych obozów koncentracyjnych.

- **Marszałek Adam Matusiewicz** – ja przyznaję, że czuję daleko idące zakłopotanie, albowiem jak słusznie zauważył Pan Piotr Spyra tego rodzaju uchwały były już podejmowane w latach poprzednich przez Sejmik i na ogół z inicjatywy radnych. Ponieważ ostatnia niedziela stycznia ma swój konkretny wymiar historyczny, a wiemy, że było ostatnio dosyć dużo sesji, w związku z tym chcieliśmy wyjść naprzeciw, powiem otwarcie, temu pewnemu zapomnieniu, które się wkradło i nawet ustanowić na stałe tą ostatnią niedzielę stycznia od tego roku. Okazuje się, że spowodowaliśmy zupełnie niepotrzebne ...[koniec kasety 2 b]... w związku z tym do Pana Radnego mam informację, że nie uczynię zadość jego prośbie i nie wycofam tej uchwały.
- **radny Bogdan Świączkowski** – przeczytałem bardzo dokładnie to oświadczenie i o ile w dużym zakresie można się zgodzić z uzasadnieniem do tego oświadczenia, to to oświadczenie, niestety, nijak ma się do uzasadnienia, bo przede wszystkim dlaczego tylko składamy hołd tysiącom Ślązaków, a nie też innym mieszkańcom Górnego Śląska, co wynika też z uzasadnienia. Z całym szacunkiem, ja wiem, że Pan Wicemarszałek uznaje tylko Ślązaków, ale

też na Śląsku przebywali także, powiedzmy sobie, Polacy, jeżeli posługujemy się już taką terminologią, czy inne osoby, więc dużo lepiej byłoby zawrzeć w uzasadnieniu: *mieszkańcom Śląska*. Jeżeli chodzi o drugą kwestię, należy się zgodzić z argumentacją Pana Radnego Spyry, że co innego w świadomości społecznej oznacza *obóz koncentracyjny*, a co innego oznacza w definicji, powiedzmy sobie legalnej jeszcze obozów koncentracyjnych przed II wojną światową. Jeżeli chcemy się posługiwać takim sformułowaniem *obóz koncentracyjny*, jasno wynika, że nawiązujemy do obozów nazistowskich. Wydaje się, że to oświadczenie trzeba jednak przeredagować i dobrze by było żeby takie oświadczenie zostało przyjęte przez aklamację, a nie głosowanie, za jakimś - myślę, że rozsądnym – porozumieniem, natomiast wydawanie takiego oświadczenia i potwierdzanie, z którego treści wynika w zasadzie potwierdzanie, że to władze, czy też obywatele polscy ponosili odpowiedzialność za funkcjonowanie obozów przejściowych, czy też obozów, które w jakimś zakresie miały charakter obozów koncentracyjnych, jest niewłaściwe. Należałoby znaleźć jakiś przymiotnik do tych nawet sformułowań obozy koncentracyjne, ale to nie jest, jak sądzę, powód do prowadzenia dyskusji na sali plenarnej, tylko do spokojnego rozważenia oświadczenia, z którym zgodzimy się wszyscy.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – jedna uwaga. Nie możemy przyjąć żadnego projektu drogą aklamacji, musimy to głosować. W pełni się zgadzam, że wszyscy powinniśmy być zgodni w takich projektach, żeby nie było rozbieżności.
- **radny Zbyszek Zaborowski** – projekt Zarządu budzi wątpliwości nie tylko natury redakcyjnej i dobrze będzie dla samej idei jeśli odeślemy go do prac redakcyjnych i chciałem udzielić wsparcia wnioskowi, aby odesłać do komisji, moim zdaniem Edukacji i Kultury i Komisji Regulaminowo-Statutowej. Ja się zastanawiam również czy chcąc proklamować tą ostatnią niedzielę świętem regionalnym, czy dniem pamięci, nie podejmujemy decyzji z zakresu prawa miejscowego i czy taka decyzja nie powinna być ogłoszona w dzienniku urzędowym i w związku z tym czy ten projekt nie wymaga również dopracowania. Terminologia użyta w oświadczeniu, również samo pojęcie tragedii górnośląskiej okazuje się jest sporne, a więc wymaga dalszej debaty i dyskusji. Ja zwracam się również do Pana Przewodniczącego Zienca, aby przeprosił Radnego Piotra Spyry, ponieważ suponowanie komukolwiek reprezentowania interesów obcego mocarstwa, nawet w sposób pośredni, jest moim zdaniem nie na miejscu, nie do przyjęcia. Do tej pory spotykałem się z taką praktyką polityczną, ale w zupełnie innym ugrupowaniu. Jestem zdziwiony, że coś takiego padło. Ja mam nadzieję, że Piotr Spyra weźmie udział w pracach redakcyjnych, a w imieniu swojego klubu zgłaszam Małgorzatę Tkacz-Janik.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – w przypadkach projektów rezolucji, kontrowersyjnych uzasadnień, zbierał się w poprzedniej kadencji zespół redakcyjny, w przerwie, a po przeredagowaniu był przyjmowany w zasadzie przez wszystkich. Myślę, że zmierzamy w tym samym kierunku.
- **radny Jan Borzymowski** – chciałem tylko zwrócić Państwa uwagę – te fakty są oczywiście nie do zaprzeczenia. Czytałem parę opracowań o obozie w Łambinowicach i po przeczytaniu tego byłem w głębokim szoku. Jako kraj, Polska, walczyliśmy cały czas ze świadomością świata, że w Polsce istniały co prawda obozy koncentracyjne, ale zakładane przez faszystów. Co rusz przecież znajdujemy informacje, że Amerykanie publikują, że w Oświęcimiu, w *polskim obozie koncentracyjnym* wymordowano tylu, a tylu ludzi. Chodzi mi o to żebyśmy nie dawali jednak sygnału, że Polacy stworzyli obozy koncentracyjne, w których mordowaliśmy ludzi. Druga uwaga – rzeczywiście byli tam mordowani Niemcy, Ślązacy, ale również Polacy. Zwracam się z prośbą żeby się jeszcze raz pochylić w gronie radnych Sejmiku i spróbować tak ten projekt uchwały żebyśmy wszyscy byli zgodni i przyjęli go przez aklamację, bo faktom trudno zaprzeczać, ale niech to będzie dosyć obiektywne.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik** – tu już Pan Zaborowski powiedział sugerując pewne rzeczy, więc pomijając ten wątek merytoryczno-historyczny oraz fakt, że Ruch Autonomii Śląska coraz prężniej i szybciej realizuje swój program wyborczy, chcę tylko zwrócić uwagę Pana Marszałka na fakt, który jest na 99 % pewny. Ta uchwała zostanie uchylona z powodów formalnoprawnych, bowiem jest to na pewno prawo miejscowe.
- **radny Piotr Zienc** – odpowiadając najpierw Panu Radnemu Zaborowskiemu, to ja jednoznacznie muszę stwierdzić, że prywatnie lubię Radnego Spyre, natomiast jeśli Kolega Radny Zaborowski odniósł wrażenie, co miało miejsce w części jego wystąpienia, że sugerowałem coś innego aniżeli powiedziałem, to ja doprecyzuję, że odniosłem wrażenie, że kolega Piotr Spyra prezentuje punkt widzenia historiografii rosyjskiej i starałem się to uzasadnić, natomiast jakakolwiek inna interpretacja może wynikać ze złego zrozumienia, albo mojej nieprecyzyjnej wypowiedzi, natomiast jeśli chodzi o sam projekt uchwały i uzasadnienia, to nie mogę się zgodzić z tymi wypowiedziami, które jakby rozszerzają katalog osób, które w '45 roku były represjonowane, bo dla mnie zawsze Górnoszlązak to ten, który tutaj mieszkał, czyli ja to rozumiem w pojęciu szerszym i tutaj nie wnिकam w aspekty narodowościowe. Pod tym pojęciem rozumiem tych, którzy byli mieszkańcami, a którzy później stali się ofiarami po '45 roku ... pamiętam opowieści o pradziadku, opowieści babci,

które były tak wstrząsające, że bez przesady przypominały *Medaliony Zofii Nałkowskiej*.

- **radny Henryk Mercik** – zastanawiałem się czy zabrać głos, ale postanowiłem, że jednak tak. Chciałem przypomnieć wszystkim Państwu, że chodzi o upamiętnienie tysięcy ofiar, natomiast zrobił się z tego spór polityczny o szczegóły i naprawdę z dużym zażenowaniem obserwuję to co się dzieje, szczególnie te wybuchy śmiechu po tej stronie sali i chciałbym żebyśmy się odnieśli do meritum tej sprawy, czyli pamięci ofiar, i nie bawili się tutaj *bon motami* wygłaszanymi z tej mównicy i reagowali w tym temacie nieustannym rozbawieniem. Bardzo bym prosił żeby tą sprawę potraktować poważnie chociażby dlatego, że zbliża się ta data i nie będziemy mieli czasu zajmować się tym tematem w czasie następnych sesji.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – zapytałem uprzednio czy to wniosek formalny. On powinien być natychmiast głosowany, ale dyskusja trochę przebiega w takim tonie żebyśmy przyjęli projekt uchwały, który będzie przez wszystkich akceptowany. Ogłaszam 15 minut przerwy i zapraszam przedstawicieli klubów do zespołu redakcyjnego żeby opracować taki projekt rezolucji żeby był przez wszystkich akceptowany... Proponuję Pana Piotra Spykę, Panią Małgorzatę Tkacz-Janik... Pan Bogdan Święczkowski, Pan Jerzy Gorzelik.

[przerwa obradach]

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** –...poproszę przedstawiciela komisji skrutacyjnej o sprawdzenie czy mamy quorum...
- **radny Jerzy Gorzelik, Członek Zarządu Województwa** – zespół redakcyjny przyjął pewne zmiany przy jednym głosie odrębnym. Zaprezentuję w całości proponowany tekst oświadczenia: *Sejmik Województwa Śląskiego składa hołd tysiącom niewinnych i bezbronnych mieszkańców Górnego Śląska, którzy od stycznia 1945 roku stali się ofiarami masowych zbrodni Armii Czerwonej i komunistycznego aparatu bezpieczeństwa: zamordowanym, deportowanym do ZSRR, osadzonym w więzieniach i obozach. Niech pamięć o ofiarach Tragedii Górnośląskiej będzie godnie uczczona przez mieszkańców województwa śląskiego...*
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – należałoby teraz powielić dla wszystkich ... chyba, że nie ma takiej potrzeby ... Nie ma ! ... Chciałem poinformować, że 29 stycznia 2007 zostało przyjęte przez Sejmik



oświadczenie dotyczące 62. rocznicy zbrodni sowieckich na Górnym Śląsku. Redakcję tego oświadczenia i potem uchwał przygotował wtedy Pan Radny Piotr Spyra, który był członkiem PiS-u. Treść oświadczenia była bardzo podobna, natomiast uzasadnienie nieco szersze ... Ja tylko Państwa informuję. To jest informacja, a nie żaden komentarz.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	0
wstrzym.	1

### **9. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przedstawiciela Sejmiku Województwa Śląskiego w Radzie Społecznej Szpitala Chorób Płuc w Orzeszu (druk IV/35):**

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Piotr Zienc zrezygnował z uczestnictwa w radzie społecznej. Oczekuję z Państwa strony kandydatur...
- **radny Piotr Zienc** – ja odczekałem chwilę, ponieważ nie było żadnych zgłoszeń, to chciałem zgłosić kandydaturę Pani Anny Grucy – wyższe wykształcenie, 38 lat, kadra zarządzająca, dwa studia podyplomowe, osoba, która zna specyfikę szpitala i myślę, że będzie godnie reprezentować interesy Sejmiku.
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – czy są jakieś inne zgłoszenia ? ... Nie widzę !

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	0
wstrzym.	5

### **10. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:**

- **radna Barbara Dziuk** – na początku nie chciałabym tutaj poruszać wątku odnośnie jednego radnego, który obraził ewidentnie nasz klub, a mnie z racji,

że jestem kobietą – podwójnie. Chciałam powiedzieć, że mam taką naturę, że się uśmiecham od rana do wieczora i lubię na wesoło życie traktować, ponieważ przedłuża mi to życie. Tak na przyszłość taki apel do wszystkich radnych, aby wydobywali z siebie to co najlepsze i tą dobrocią zarażali innych. To taka moja dygresja. Chciałam podziękować Panu Marszałkowi za sugestię odnośnie *Programu Ochrony Środowiska*. W ciągu dwóch dni z ekspertami odnośnie znajomości tematyki opracowaliśmy wstępnie takie zmiany dosyć istotne. Nie będę ich omawiać, bo naprawdę szkoda czasu. Pozwoliłam sobie zaznaczyć aż 13 punktów – te wszystkie uwagi są w wersji elektronicznej. Pozwolę sobie Panu Marszałkowi wręczyć, a co do szczegółów, to już dopracujemy w komisji. Tak, że tyle z moich zgłoszeń.

- **radny Czesław Sobierajski** – jako, że koleżanka powiedziała już to, więc oczekujemy przeprosin od Pana, gdyż tego wymaga dobry obyczaj i kultura. Śmiech to jest zdrowie i optymistyczne patrzeć na świat. Życzę Panu również tego. Do Pana Przewodniczącego. Nie wiem czy zauważyliście Państwo dzisiaj, że przez moment nie mieliśmy prowadzącego obrady Sejmiku. Pan Przewodniczący, owszem może zabrać głos, ale wtedy uppełnomocnia do prowadzenia, któregoś z wiceprzewodniczących, bo musi ktoś również Panu Przewodniczącemu zwrócić uwagę – za długo, nie na temat itd. Z taką dobrą radą, ale może mniej komentarza, a jednocześnie pamiętać, że Pan prowadzi, a jednocześnie są inni wiceprzewodniczący, którzy mogą godnie zastąpić.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – chciałem przyjąć tę uwagę jako uwagę do zastosowania, ale ona nie ma podstaw.

- **radny Paweł Kaleta** – prosiłbym tylko Panię Marszałku o odniesienie się stosownie do podziału kompetencji stosownie do wniosku zgłaszanego nie tylko przeze mnie na poprzedniej sesji. Pod koniec grudnia w sprawie pełnego publicznego dostępu do prac Sejmiku Województwa Śląskiego, pozwolę sobie podjąć tą kwestię *webstreamingu*. Oczywiście ja rozumiem, że są różne rozwiązania, które możemy tutaj stosować, tylko z takiej praktyki innych regionów pozwolę sobie zwrócić uwagę na przykład Województwa Podlaskiego. Wiem, że nie jest ono tak intuicyjnie kojarzone z wiodącą pozycją w kwestii innowacyjności, czy stosowania form elektronicznych w administracji publicznej, tym niemniej tam wszystkie sesje sejmiku *in extenso* w całości są umieszczane na stronie Województwa nie tylko w formie transmisji, ale także później w pliku video. Oni może idą za daleko i są zbyt radykalni, gdyż w ogóle nie ma żadnej informacji pisemnej, tylko jak kto sobie chce to jest – w tym miejscu była sesja i można sobie otworzyć plik. Nie chodzi o to, abyśmy szli aż tak daleko. Te informacje pisemne powinny pozostać i być może należało by to rozważyć. Skoro dysponujemy swoim

kanalem na *YouTube* – tam oczywiście są pewne skróty z sesji i podsumowania, nie chodzi też o to, żeby wszystkich, którzy wchodzą na ten kanał zanudzać szczegółami, ale obok tych skrótów czy podsumowań, które są dokonywane, to sądzę, że również takie pliki video w formie całościowej. Oczywiście tam nie wszystko się da zmieścić. Bodajże są w dwóch, trzech częściach z takiej typowej sesji podlaskiego sejmiku. Sądzę, że jest to taki sposób zapewnienia tej nowoczesnej formy dostępu do informacji dla obywateli, z którego być może powinniśmy wziąć przykład. Tak, że jeśli można prosić o odniesienie się do tego wniosku, który był składany na poprzedniej sesji również z tymi uwagami, które pozwoliłem sobie teraz poczynić.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – ten wniosek został przesłany do Zarządu Województwa.
- **radny Janusz Wita** – chciałbym zgłosić interpelację i wniosek, jeśli mogę tutaj za jednym podejściem do mównicy, mianowicie chcę zadać pytanie odnośnie remontu drogi wojewódzkiej 930. To jest bardzo szczegółowe. W dwóch słowach opowiem o co chodzi, a przekażę interpelację pisemną... [interpelacja złożona na piśmie i przesłana do Zarządu]. Wniosek chcę skierować odnośnie budżetu i możliwości ewentualności jeszcze poszukania możliwości sfinansowania działań czy zadań, które dla samorządu województwa są również przewidziane. Chcę ten wniosek skierować odnośnie sfinansowania w kwocie niewielkiej, 40 tys. zł, systemu Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego. Ustawa o nasiennictwie przewiduje współpracę w tym zakresie dla samorządu województwa i izby rolniczej, w związku z czym wnioskuję o to, żeby takiej możliwości spróbować poszukać [wniosek złożony na piśmie i przesłany do Zarządu].
- **radny Stanisław Dzwonnik** – w imieniu mieszkańców Koniecpola – dzielnicy Słowik zwracam się z prośbą do Pana Marszałka o pilne zajęcie stanowiska w sprawie poprawy bezpieczeństwa ruchu na ulicy Armii Krajowej w Koniecpolu... [interpelacja złożona na piśmie i przesłana do Zarządu].
- **radna Barbara Dziuk** – ja jeszcze chciałam odnośnie upamiętnienia rocznie taki temat wrzucić Państwu. Mianowicie jest 100-lecie nagrody Nobla dla Marii Curie-Skłodowskiej. Z racji tego, że mam przyjemność przy Instytucie Onkologii prowadzić Polski Komitet Zwalczania Raka (organizację też prawie stuletnią), chciałabym jeżeli będzie możliwość sesję wyjazdową wszystkich członków Sejmiku zorganizować przy Instytucie Onkologii, pokazać. Myślę, że to będzie bardzo dobra nauka ku przyszłości, dlatego, że zdrowie tak jak tutaj wcześniej przedmówcy mówili, jest niestety niespecjalnie traktowane ze względu na to, że są pieniądze w jakiś sposób niewłaściwie ukierunkowane i

dzięki temu osoby mają problem z dostępem do fachowców. Chciałam tylko nadmienić, że 6 lat temu Instytut Onkologii przyjmował dziennie 600 pacjentów, a obecnie 1600. Tak, że bardzo bym chciała, ten temat jest poważny i on dotyczy każdego. Panie Marszałku jeżeli trzeba to bardzo bym prosiła o pomoc i wspólne działanie w tym temacie.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – pozwolicie zatem Państwo, że ja zabiorę głos. Obiecałem w tej części niemerytorycznej do budżetu ustosunkować się do wypowiedzi Pana Radnego Wójcika, który mówił o kilku rzeczach. Chcę Państwu wyjaśnić, bo tu jest duże niezrozumienie pewnych tematów. Najtańszy urząd nie oznacza niższych płac. To absolutnie nie jest tak. Najtańszy urząd oznacza wszystkie koszty urzędowe, które są przeznaczone na jednego mieszkańca. Oznacza to mniej więcej tyle, że mamy mniej pracowników niż np. mazowieckie, mamy niższe koszty, czyli obsługa jednego mieszkańca jest niższa niż w mazowieckim, czy też porównywalnym innym województwie, na jednego mieszkańca. Nie chodzi tu o płace. Takie nieporozumienie mieliśmy ze związkami zawodowymi, które w urzędzie były, bo usłyszały, że jesteśmy najtańszym urzędem, to znaczy, że mamy najniższe wynagrodzenie i mamy zapłacić im. Druga rzecz – wykorzystanie pieniędzy unijnych i ilość pracowników, która jest zatrudniona w Urzędzie Marszałkowskim. Teraz odniesienie się do tego, co ci pracownicy mają robić? W tym roku jest wniosek, zarówno Wydziału Funduszu Społecznego jak i Wydziału Rozwoju Regionalnego, o zwiększenie zatrudnienia o 60 osób. Chodzi o pomoc techniczną i nie tylko. Po co ci pracownicy są i dlaczego to Urząd miałby ich zatrudnić? A więc Urząd planuje, że zatrudni tych ludzi dlatego, że czym innym jest wybór projektu, a czym innym jest rozliczanie. Przy wyborze mamy partnerów, którzy byli zatrudniani i byli nieetatowymi pracownikami, którzy oceniali wnioski. Teraz przechodzimy do oceny rozliczeń, do faktur i do kontroli. To jest ten powód, że musi być większa ilość pracowników. W związku z tym to nie jest widzimisię, czy też jakiś pomysł wewnętrzny. Porównując *benchmark*, który jest robiony pomiędzy tym urzędem, a innymi urzędami, pokazuje, że tu jest zdecydowanie mniej pracowników niż np. ma mazowieckie, czy też województwa posiadające adekwatnie podobne środki jak u nas. Następna rzecz, która jest niezrozumiała i wydaje się, że powinienem o tym powiedzieć. Pomoc techniczna, która nie może być wykorzystywana w urzędzie. Może być wykorzystywana w wydziałach, które realizują projekty unijne i tylko i wyłącznie tam. Nie można sfinansować z pomocy technicznej pomieszczeń, w tym infrastruktury, sprzętu itd. Następne niezrozumienie tematu. I takich tematów pewno jest więcej. Nie chciałem się ustosunkowywać, chociaż one wszystkie były poruszone przy budżecie. Teraz w tym punkcie wyjaśniam Państwu. Myślę, że każdy z nas może zadać pytanie Panu Marszałkowi w

interpelacjach i urzędnicy wyjaśnią co oznacza jakie pojęcie, czy też co oznaczają pewne terminy.

- **radny Piotr Spyra** – jedna krótka informacja i jedno zapytanie. Informacja jest taka, ponieważ dzisiaj w jednym z dzienników ukazała się notka poświęcona nieszczęsnemu kolorowi krzesłek na jednym z naszych stadionów, wiem że jest sporo stowarzyszeń górnośląskich, które są zaniepokojone takim traktowaniem tej poważnej w końcu inwestycji i przypuszczalnie w niedługim czasie Pan Marszałek otrzyma petycję w sprawie Niemieszania polityki do kwestii estetycznych. To jest jakby informacyjnie. Natomiast jeżeli chodzi o pytanie, to nieśmiało proszę, bo obiecano mi, że na styczniowej sesji otrzymam program obchodów *Roku Pamięci Powstań Śląskich*. Mamy dzisiaj sesję styczniową i co ? Jeszcze nie mam tej informacji. Jeśli można prosić, to byłbym zobowiązany.
- **radny Michał Wójcik** – dziękuję Panu Przewodniczącemu, że tak w stonowany sposób odnosił się do moich wypowiedzi. Szkoda, że nie w czasie debaty, bo tam jest przecież miejsce na to. Jeżeli chodzi o tani urząd, to podsumuję to w ten sposób. Jak przechadzałem się korytarzami, to dwóch pracowników podeszło do mnie i podziękowało mi za to wystąpienie. Tani urząd, to jest m.in. także i wynagrodzenia ... Nie wskaże którzy, bo nawet ich nie znam. Co do pomocy technicznej możemy dyskutować oczywiście. To nie był atak, to była prośba żebyśmy dyskutowali. Mamy komisję finansów, czy komisję gospodarki i są obszary, gdzie możemy dyskutować co można pokrywać, a czego nie można, a na pewno nie może mi Pan zarzucić niekompetencji Panie Przewodniczący. Projektami zajmuję się wiele lat, napisałem wiele projektów i sam byłem w czasach kiedy Pan był marszałkiem typowany w pięciu działach na eksperta. To przecież muszę się coś znać na tym. Tak, że ja wiem co to jest pomoc techniczna. Wiem jak mniej więcej finansuje się czy wynagrodzenia czy sprzęt. Chodziło mi o to, że jest parę takich pozycji, gdzie miałem wątpliwość. To była życzliwa uwaga.
- **radny Czesław Sobierajski** – mam tylko jedno pytanie. Czy tam słyhać to, co my mówimy ? Czy Pan Przewodniczący słyszy to, co my mówimy ?
- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny mogą się odnieść do tego jako lekarz laryngolog, który się słuchem zajmuje...
- **radna Małgorzata Tkacz-Janik** – pełna uśmiechu mimo, że nie jest to temat, który wywoływałby przynajmniej na razie uśmiech. Chciałabym złożyć wniosek do Pana Przewodniczącego – jest to wniosek dotyczący kontroli nad programem i przebiegiem *Europejskiego Kongresu Gospodarczego*. Jeszcze raz chciałam przypomnieć, że *Europejski Kongres Gospodarczy* organizowany

jest przez grupę PTWP SA, które jest wydawcą miesięcznika „Nowy Przemysł”, wydawcą czasopisma „Rynek Spożywczy”, wydawcą czasopisma „Rynek Zdrowia”, organizatorem spotkań biznesowych, konferencji itd. Moje wystąpienie popieram tym, iż pieniądze publiczne będą wydatkowane na inicjatywę prywatną, która generuje zyski. W związku z tym powinna być poddana szczególnej kontroli. Po drugie, skoro *Europejski Kongres Gospodarczy* w ciągu zaledwie trzech lat stał się ważną promującą nasz region imprezą gospodarczą w Europie, to uważam, że marka *Śląskie* powinna być dla nas rzeczywiście bardzo cenna i dystrybuowana mądrze, ale też sprawiedliwie, jako zupełnie wyjątkowa wartość, jedna zresztą z najcenniejszych jaką posiadamy. Wobec czego wnoszę wniosek do Pana Przewodniczącego o zobligowanie Komisji Rozwoju i Komisji gospodarki, aby ten temat umieściły w planach swojej pracy i to jak najszybciej ponieważ właśnie trwają, a właściwie skończone są prace nad trzecią agendą edycji kongresu. Chociaż problematyka tego kongresu ma wciąż charakter ramowy i otwarty, to lista wydarzeń nie została wypełniona szczególną promocją regionu, który tutaj reprezentujemy wszyscy, także za publiczne pieniądze.

- **radny Henryk Mercik** – muszę się odnieść do słów, które padły ze strony niektórych radnych dotyczących mojego wystąpienia w sprawie upamiętnienia *Tragedii Górnośląskiej*. Otóż oświadczam, że do spraw związanych z tragicznymi wydarzeniami, niezależnie od nacji, której te sprawy dotyczą, podchodzę zawsze z dużą powagą. Być może ze zbyt dużą. Natomiast czynię to dlatego, iż często dyskusja na te tematy jest taką swoistą dyskusją nad grobami. Wymaga wielkiej wrażliwości i poważnego podejścia. Cieszę się, że wyszło na to, że ja źle po prostu odebrałem niektóre tutaj gesty, czy zachowania. Być może wynika to z tego, że do tej sprawy tak, a nie inaczej podchodzę. Dlatego nie wynikało to z obiektywnej oceny, ale jak to tutaj Pani i Pan oświadczyli z mojego złego odbioru. Proszę mi jednak pozostawić możliwość reagowania, kiedy uważam, że podczas tego typu dyskusji, czy kiedy kierunek takiej dyskusji zmierza w niedobrym kierunku. Natomiast cieszę się z tego, że ta uchwała została przez Państwa podjęta.

- **radny Bogusław Śmigielski, Przewodniczący Sejmiku** – dwie informacje. Pan Wiesław Maras, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, prosi o pozostanie członków komisji na sali po zakończeniu sesji. Pani Ludgarda Buzek prosi żeby Kapituła spotkała się w sali 275. Czy są jeszcze jakieś inne głosy ? ... Jeśli nie ma to stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszej sesji.

**11. Zamknięcie sesji Sejmiku – godz. 14<sup>30</sup>.**